

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Dawid Ogrodnik zagrał rolę księdza Jana Kaczkowskiego w filmie „Johnny”

STR. 9



FOT. JACEK POREMBA/MATERIAŁY PRASOWE

Koronawirus demoluje służbę zdrowia Rosji. W ciągu doby nawet 1000 ofiar

STR. 11



FOT. EASTNEWS

Już nie tylko tajemniczy informatyk z Londynu...

Znowu miliony na Centrum Muzyki od tajnych darczyńców

Spoleczeństwo

Bartosz Dybala

bartosz.dybala@polskapress.pl

Opiewająca na kwotę 10 milionów złotych głośna darowizna londyńskiego informatyka na budowę Centrum Muzyki w Krakowie nie była jedyną. Okazuje się, że osoby, których danych urząd miasta nie chce ujawnić, wpłaciły na realizację inwestycji jeszcze ponad... 1,5 mln złotych.

Kim są darczyńcy, dowiemy się prawdopodobnie dopiero po wybudowaniu Centrum - w 2023 r. Spółka przewidziała w obiekcie stworzenie specjalnego miejsca, gdzie zostaną uhonorowani.

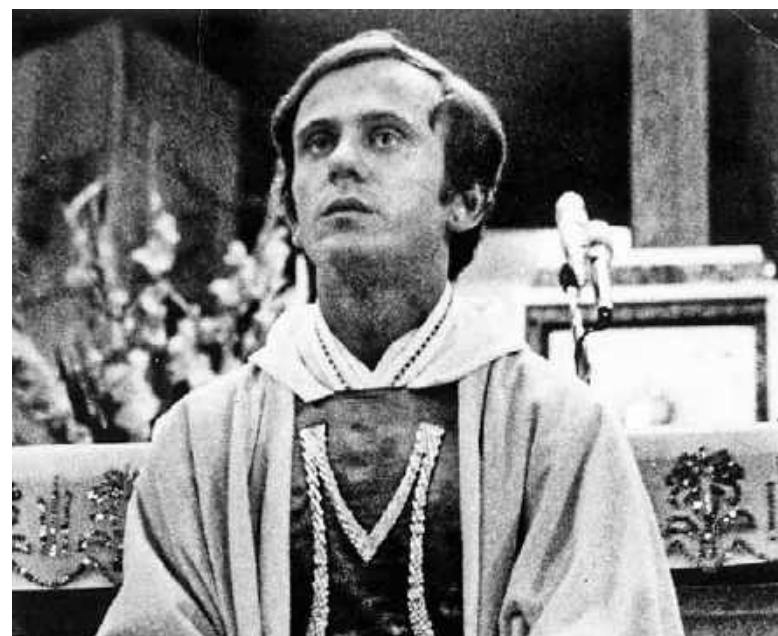
Opinia publiczna nadal nie poznała nazwiska osoby, która wpłaciła 10 mln zł. Wiadomo jedynie, że chodzi o obywatela pracującego w branży IT, mieszkającego w Londynie. Prezydent Krakowa zapewnił, że miasto zwróciło się do firmy, w której pracuje mąż-

czynna. - Otrzymaliśmy odpowiedź, że jego zarobki uzasadniają możliwość przekazania takiej kwoty - mówił.

Żeby nie być gołosłownym, Jacek Majchrowski ujawnił, ale dopiero ostatnio, korespondencję magistratu z firmą, w której jest zatrudniony tajemniczy darczyńca. Z dokumentu wynika, że pieniądze pochodziły z premii zarobkowej pracownika, a zostały przebrane z konta, które jest regulowane przez urząd finansowy Wielkiej Brytanii.

STR. 4

37 lat temu oficerowie SB zamordowali ks. J. Popiełuszkę. Kościół uznaje go za męczennika STR. 15



FOT. WIKIMEDIA/CC

Drugi taki sam błąd GDKiA na tej samej drodze

Nowy odcinek trasy S7 korkuje się ekspresowo

Inwestycje

Marcin Banasik

marcin.banasik@polskapress.pl

GDKiA zapowiada, że do 1 listopada zlikwiduje problem z zatorami tworzącym się na rondzie w Szczepanowicach, czyli u zbiegu nowego odcinka trasy ekspresowej S7 i tzw. starej drogi z Warszawy.

- Szkoda tylko, że nikt nie pomyślał wcześniej, żeby nie dopuścić do tego problemu. Podobny zator tworzył się dwa lata temu na rondzie w Skomielnej Białej, gdzie był zjazd z oddanego wtedy fragmentu trasy S7. To, że pracownicy GDKiA popełniają po raz drugi taki sam błąd, świadczy tylko o braku profesjonalizmu w ich pracy - mówi Bartosz Jakubowski, ekspert

Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego do spraw transportu.

Na niefortunnym rondzie w Szczepanowicach, gdzie łączy się nowa ekspresówka i dotychczasowa droga krajowa na północ od tej miejscowości, zator w minioną niedzielę osiągał nawet 10 kilometrów, a niektórzy kierowcy tracili w nim nawet 2 godziny.

STR. 3

Premier Morawiecki w Strasburgu. Ma dziś przemówić w PE „w duchu dialogu”

STR. 10

Marian Banaś kontra Zbigniew Ziobro. Prezes NIK chce komisji śledczej

STR. 10

Trzecia dawka szczepionki dla wszystkich chętnych. Od kiedy jeszcze nie wiadomo

STR. 10

Redaktorzy wydania:

Marcin Mamor i Marek Bartosik

244 (23 507)

Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052



9 770137 908029

0110301413

AUTOPROMOCJA

forum
seniora
w internecie

Już jutro, 20 października o godz. 10.00 start Forum Seniora w Internecie!

Sprawdź szczegóły na **www.dziennikpolski24.pl/forumseniora**



19.10.2021

Imieniny Piotra, Ziemowita. **Dzisiaj 292. dzień roku.** Do sylwestra pozostało 73 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 07.09, zachód o 17.40.
Wschód Księżyca o godzinie 17.38, zachód o 05.27 **Dzień będzie trwał** 10 godzin i 30 minut.

Wtorek

15°C



8°C

Środa

18°C



9°C

Kraków stan
powietrza
Dorby



PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

Maciej Korkuć

Naczelnik Oddziałowego Biura
Edukacji Narodowej IPN w Krakowie

ISTOTA WRZEŚNIA

Krzyż Partyzancki nadany przez Radę Państwa dla społeczeństwa gminy Tymbark za bohaterską walkę z okupantem w latach 1939-1945 – głosiła jeszcze do niedawna inskrypcja umieszczona na pionowym głazie w centrum Tymbarku.

Takie tablice były bardziej sprytnie zrobione niż te głoszące peany na cześć „utrwalaczy władzy ludowej”. Mimo to widać było

jak na dłoni, że komunistyczna Rada Państwa wystawiona została na plan pierwszy.

W gruncie rzeczy słowa uznania dla bohaterów, były tylko pretekstem dla pokazania doniosłości decyzji Rady Państwa PRL.

Oczywiście w tamtym czasie mówić można było tylko o jednym okupancie. Wspominanie ofiar terroru sowieckiego w PRL było zakazane.

A owa tak upamiętniona Rada Państwa swoje istnienie i władzę zawdzięczała przecież Stalinowi, który decydował i o masakrze w Katyniu, i o tysiącach innych zbrodni.

Po roku 1989 nikt nie wiedział w Tymbarku co z zrobić z „pomnikiem” bohaterów walki z okupantem 1939-1945, bo bił po oczach nieszczęsny stempel komunistycznej Rady Państwa. Kamień stał latami na rynku i niszczał, nieco straszac w samym środku miasta. W wolnej Polsce jakiegolwiek uroczystości przed pomnikiem ku czci decyzji Rady Państwa PRL były wykluczone, bo narażałyby na śmieszność, każdego kto je organizuje. Remont tablicy też nie wchodził w grę.

W końcu, dzięki współpracy wójta Tymbarku i krakowskiego IPN, który od kilku lat może już wydawać fundusze na trwałe upa-

miętnienia udało się znaleźć rozwiązanie. Tablicę z bałmutnym napisem zdjęto. Kamień został odczyszczony i zakonserwowany.

Instytut Pamięci Narodowej przygotował odlew z brązu: wojskowego ukoronowanego orła i masywną tablicę poświęconą pamięci mieszkańców walczących o niepodległość oraz wszystkich ofiar obu totalitaryzmów. Gmina zadbała w miejscu starych płyt chodnikowych położyć trwałą granitową kostkę.

Zamiast kłopotliwej, podszytej propagandą PRL, „pół-pamięci” powstało prawdziwe upamiętnienie bohaterów niepodległości i ofiar zniewolenia. Można?

ZDJĘCIE DNIA

Czy przenośny, tani reaktor jądrowy, który mieści się w kontenerze transportowym i może zasilać nawet 1000 domów, będzie odpowiedzią na problemy energetyczne świata. W urzędzeniu zamiast wody stosuje się hel. Stosowanie helu znacznie zmniejsza ryzyka korozji, wrzenia i zanieczyszczenia związane z tradycyjnymi generatorami energii jądrowej. Tę technologię opracowała kalifornijska firma Radiant



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

FORUM CZYTELNIKÓW

Wyślij list: ul. Zabłocie 43a,

30-701 Kraków

Pisz: krakow@dziennik.krakow.pl,
czytelnicy@dziennik.krakow.pl

● Trwa spór o dalsze istnienie w Krakowie dorożek ciągniętych przez konie. Dorożki - tak, ale dozwolone tylko małe 2-4-osobowe, poza tym postoje dorożkarskie powinny być zadaszone, co stwarza cień i chroni przed opadami. Kursy tylko po starym Krakowie, tak żeby ktoś nie zamawiał dorożek jak taksów-

wek, np. do Nowej Huty. Towarzystwo Opieki (Krakowskie Stowarzyszenie Obrony Zwierząt - przyp. red.) - dobrze, że troszczy się o dobrostan koni, ale zamiast likwidować komuś jego sposób na życie i zarabianie pieniędzy, można stworzyć system kontroli spełniania warunków licencji dorożkarskiej. Bez dostrzeżenia warunków dorożkarz trafiłby licencję, a koń przedchodził pod opiekę innej osoby, na drodze konkursu.

CZYTELNIK

ZNALEZIONE W SIECI

Pocztowcy domagają się podwyżek

Dziś protestowali pod oknami siedziby Jacka Sasina, który jako minister aktywów państwowych odpowiada za sytuację Poczty. „Domagamy się pilnych zmian m.in. w systemie finansowania spółki i podwyżek płac obejmujących wszystkich pracowników” - postulowali przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Poczty Polskiej, podczas poniedziałkowej pikietki pod Ministerstwem Aktywów Państwowych. „Chcemy wiedzieć, jakie władza ma oczekiwania względem Poczty Polskiej, jak spółka będzie pozycjonowana rynku i jak ma dalej świadczyć usługi wyznaczonego” - mówił przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty (ZZPP) Sławomir Redmer, przekazując petycję przedstawicielom MAP.

MONEY.PL

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Tak pięknego koguta bażanta nigdy dotąd nie widziałem. Tłuściutki, dorodny, puszysty. Ptak dziki i łowny gatunek. Ech, gdybym był myśliwym... Ile razy go spotykam, tylekroć podziwiam. Kura jest szaro brązowa, strachliwa, dyskretnie wtapia się w otoczenie. Zaś kogut przechadza się dostojnie, przystaje na długie chwile, głośno skrzeczy. Dumnie wypina pierś. Zadziiera głowę i z namaszczeniem stawia łapy na ziemi. Tu coś skubnie, potem stanie i bacznie rozejrzy się dookoła, znowu naciąga szyję. Choć jesień w pełni, ma co jeść. Owady, owoce dzikiej róży, derenia świdy i pojawiające się na gałązkach pąki przyszłorocznych liści. I mój

kompost, który regularnie przegrzebuje. Bażant kogut swoim zachowaniem złudzenia do przypomina celebrytę na ścianie. Patrzenie na mnie, podziwianie! Piękny jestem, nie? Zwraca na siebie uwagę. Wszelkich drapieżców. Zarówno lisów, przed którymi może uciec, jak i myśliwych, których czujne oko od razu go wypatrzy. Niewątpliwie uroda koguta jest jednocześnie jego przekleństwem. Myśliwi nie strzelają do kur, gdyż te są niezbędne dla wydatku i wychowania potomstwa. Zaś koguty potrzebne są na krótką chwilę. Byle spłodziły potomstwa. Nie uczestniczą w opiece nad młodymi. Odróżnianie płci nawet z daleka, także w locie jest szalenie proste a pomyłka wykluczona. Taki już jego los.

WYDARZYŁO SIĘ

1466. W Toruniu zawarty został pokój polsko-krzyżacki kończący wojnę trzynastoletnią.

1557. W Krakowie - rozruchy na pogrzebie innowierczyni Reginy Filipowskiej, żony arianina Hieronima Filipowskiego i kontrdemonstracja różnowiercza.

1655. Potop szwedzki: król szwedzki Karol Gustaw wkroczył do zdobytego Krakowa, rozpoczęła się okupacja miasta. Wojska szwedzkie zniszczyły wiele budynków w Krakowie i zrabowały wiele cennych dzieł sztuki.

1813. Ranny książę Józef Poniatowski, dowodzący VIII Korpusem Polskim Wielkiej Armii w bitwie pod Lipskiem, utonął w rzece Elsterze.

1910. Do Krakowa przyłączono Bronowice Wielkie jako XXXVI dzielnicę katastralną.

1940. W Częstochowie urodził się Jerzy Kulej, bokser, olimpijczyk, dwukrotny złoty medalista Igrzysk Olimpijskich oraz mistrz Europy. Zmarł 13 lipca 2012 roku.

1970. Odbiła się premiera filmu „Rejs” w reżyserii M. Piwowskiego.

1984. W pobliżu miejscowości Górsk koło Torunia funkcjonariusze IV Departamentu MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła katolickiego, uprowadzili, a następnie zamordowali ks. Jerzego Popiełuszkę.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Czas odrobić straty oraz spłacać raty.
BYK (21 IV - 21 V): Fuchy, kontrakty i zlecenia... Powiedz pechowi do widzenia!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Idziesz twardo, z halabardą!

RAK (22 VI - 22 VII): Coś się rusza. Wstaje. Rośnie. Bardzo miło i radośnie.

LEW (23 VII - 22 VIII): Smutny i źle usposobiony, zwieszasz głowę. Walka zaczyna się od nowa.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Czas na fryzurę, makijaż, w ogóle... Musisz dopieścić wizerunek!

WAGA (23 IX - 22 X): Nastroje. Nie koniecznie wesołe. Idzie pora szkoleń.

SKORPION (23 X - 21 XI): A pod balkonem zakochany skrzypek! Gra opierając się o lipę.
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Tyle spraw denerwuje, wytrąca z równowagi. Wypij do kawy kieliszek malagi.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Szlachetny i otwarty - stale rośniesz. Stale budujesz nowe mosty.

WODNIK (21 I - 18 II): Czas zabełtać w błękit. Prowadzić fajne życie!

RYBY (19 II - 20 III): Operatywny! Jak operator koparki! Napinasz mięśnie, aż przechodzą ciarki.
JAKUB CIEKIEWICZ

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

12 312 53 88

✉ prenumerata@dziennik.krakow.plprenumerata.dziennikpolski24.pl

Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, tel.: 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, sekretariat: 12 688 85 60
Ogłoszenia: 12 688 84 44 Reklama: 12 688 84 06

Długo czekaliśmy na otwarciu odcinka trasy S7. Teraz długo stoi się tam w korku

Komunikacja

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

Piętrzą się problemy na nowym, otwartym zaledwie dwa tygodnie temu odcinku trasy S7 Widoma-Szczepanowice. W weekend ponownie tworzyły się na nim tak gigantyczne korki - o długości nawet do 10 kilometrów. Problem z przejezdnością był tak duży, że policja musiała kierować autami na starą drogę przez Słomniki. Powodem zatoru jest rondo przy zjeździe z estakady w Szczepanowicach, na którym kierowcy jadący na północ są blokowani przez tych kierujących się na południe. Podobny problem był dwa lata temu po otwarciu odcinka S7 od Skomielnej-Białej do Rabki-Zdrój. - Jak widać Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad nie potrafi uczyć się na błędach - mówi Bartosz Jakubowski, ekspert Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego do spraw transportu.

Otwarcie pierwszego odcinka na trasie od Krakowa do północnej granicy województwa odbyło się w obecności najważniejszych polityków. Był prezydent Andrzej Duda i minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, machający uśmiechniętym kierowcom, którzy jako pierwsi mieli możliwość przejechania 13-kilometrowym fragmentem ekspresówki S7.

Kilka dni później, w niedzielny wieczór kierowcy nie mieli już powodów do uśmiechu. Ten, kto spodziewał się komfortowej i szybkiej podróży



FOT. ANNA KACZMARZ / DZIENNIK POLSKI / POLSKA PRESS

Nowym odcinkiem jedzie się sprawnie, dokąd nie pojawi się na nim weekendowe spiętrzenie ruchu

przez 13 kilometrowy odcinek, mocno się rozczarował, kiedy w żółwie tempie przyszło mu dojeżdżać aż do ronda przy zjeździe z węzła Szczepanowice. Niektórym zajęło to nawet 2 godziny.

Tam - właśnie na fatalnym rondzie - łączy się nowy odcinek ekspresówki z Krakowa do Warszawy z jednopasmowym ciągle odcinkiem starej drogi. Jadący z Warszawy do stolicy Małopolski łatwiej mogą wjechać na rondo, a ci podróżujący w drugą stronę muszą czekać na lukę w sznurze pojazdów. W niedzielę wieczorem, kiedy wielu kierowców wraca do Kra-

kowa z weekendowych wyjazdów, w stronę Warszawy tworzy się potężny korek.

- Czekałem na ten odcinek z wielką nadzieją, że skróci się czas mojej cotygodniowej drogi do Warszawy. Okazało się, że zamiast krócej, jechałem dłużej. To wszystko dlatego, że ktoś źle zorganizował rondo przy zjeździe z estakady - mówi Wiktor Obara, mieszkaniec Krakowa, który pracuje w Warszawie.

Kiedy w ubiegłym tygodniu zwróciliśmy uwagę na ten problem Regionalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w odpowiedzi usłyszeliśmy, że „nowa organizacja ruchu podlega pro-

cesowi adaptacji przez kierowców w ciągu pewnego okresu czasu od jej wprowadzenia. Na podstawie prowadzonych obserwacji można będzie ocenić czy wprowadzoną organizację ruchu można pozostawić czy należy dokonać w niej korekt”.

Okazało się jednak, że w ostatni weekend problem się powtórzył. W niedzielny wieczór korek ponownie sparaliżował notkę ekspresówki w stronę Warszawy.

Zapytaliśmy GDDKiA co zamierza zrobić z powtarzającym się problemem zatoru. - Plan jest taki, żeby do 1 listopada zmienić organizację ruchu, tak aby

usprawnić zjazd z węzła Szczepanowice. Zbudowana zostanie przełączka pomiędzy dwoma pasami ruchu, tak aby na rondzie kierowcy jadący do Krakowa nie krzyżowali się z kierowcami jadącymi w stronę Warszawy - mówi Monika Skrzydlewska z krakowskiego oddziału GDDKiA.

Zdaniem Bartosza Jakubowskiego, eksperta Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego do spraw transportu aktualna organizacja ruchu świadczy o kompletnym braku umiejętności wyciągania wniosków z błędów, które krakowski oddział GDDKiA popełniał już wcześniej.

- Nie wiem jakie są przyczyny tego błędu, ale można przypuszczać, że ktoś śpieszył się z ogłoszeniem sukcesu otwarcia ważnego odcinka i bardziej myślał o przecinaniu wstęgi niż polepszeniu życia kierowcom. Dziwi mnie to, bo przecież w GDDKiA od lat pracują profesjonaliści, którzy oddali już nie jeden odcinek autostrad czy dróg ekspresowych. Projekt ronda musiało zatwierdzić kilka osób. Moim zdaniem trzeba sprawdzić, czy w krakowskim oddziale wszyscy pracownicy dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków - mówi Bartosz Jakubowski.

Ekspert dodaje, że sprawa źle zaprojektowanego ronda może mieć bardziej poważne konsekwencje niż korek. - A co jeśli na rondzie dojdzie do poważnego wypadku i karetka jadąca na miejsce będzie musiała przeźierać się przez zapchaną autami drogę. Taki błąd może mieć poważne konsekwencje - podkreśla Jakubowski.

© ©

Pandemia

Szczyt czwartej fali przed świętami?

Mamy 1537 nowych przypadków zakażenia koronawirusem - poinformował w poniedziałek rano na antenie TVP wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. To o ponad 600 przypadków więcej niż przed tygodniem.

Wcześniej, na antenie Polskiego Radia 24, zapytany o czwartą falę pandemii i to, kiedy można oczekiwać najgorszego, stwierdził, że „jeżeli chodzi o prognozy, przewidywania, kiedy będzie szczyt czwartej fali, bo myślę że każdy chciałby wiedzieć, kiedy będzie ten szczyt, bo potem już najczęściej jest spadek i sytuacja ulega poprawie, z tych naszych informacji, które mamy i prognoz, to jest mniej więcej koniec listopada, początek grudnia”. Dodał, że do Świąt Bożego Narodzenia liczba zakażeń powinna zacząć spadać. Jednocześnie zaznaczył, że są to prognozy, o one nie zawsze się sprawdzają. - Poprzednie fale pokazały, że jednak epidemia nie czyta naszych prognoz - mówił. (MBAD)

Ekologia

Wiatra zrobiona z... roślin

9 metrów kwadratowych. Taką wielkość powierzchnię ma każda z dwóch nowych wiatr zamontowanych na przystanku „Muzeum Lotnictwa”. Porastające rozchodniki, które są bardzo wytrzymałe na warunki atmosferyczne, pięknie kwitną i są przyjazne dla pszczoł. Nowe wiatry pozwalają także na magazynowanie wody (150 litrów) i potrafią zaabsorbować 7,2 kg dwutlenku węgla przez rok. Obiekty są także przyjazne dla ptaków. Kropliki na szybach są dla nich widoczne, co zapobiega ich kolizjom z wiatą

Investycje

Tak się zmieni zoo

Na wybiegu hipopotamów karłowatych, po rozbiorze starego schronu, rozpoczęła się budowa nowego obiektu dla tych zwierząt. Natomiast naprzeciwko wybiegu wielkich kotów powstaje dodatkowe wejście do zoo.

Hipopotamy karłowate będą miały do dyspozycji basen wewnętrzny (w pawilonie) i zewnętrzny (na wybiegu) z możliwością podziału na dwie strfety w przypadku konieczności oddzielenia samca od samicy. W okresie zimowym zwiedzający będą miały możliwość wejścia do wnętrza budynku. Dodatkowe wejście do Zoo, zlokalizowane naprzeciwko wybiegu panter śnieżnych i lwów azjatyckich będzie funkcjonowało od wiosny do jesieni. Zostanie podzielone na dwie strefy: zakupu biletów i węzła sanitarnego (toalety). Drugi budynek z kasą biletową pozwoli w sezonie zmniejszyć kolejki do kasy głównej oraz zwiększyć bezpieczeństwo dzieci z grup zorganizowanych przy wejściu i wyjściu z Zoo. Jest dedykowane głównie dla wycieczek szkolnych.

(BUN)

Znamy wykonawcę przebudowy parku Bednarskiego

Investycje

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@polskapress.pl

Kolejny krok do przebudowy zabytkowego parku Bednarskiego w Krakowie. Zarząd Zieleni Miejskiej podpisał umowę z firmą Krisbud. Inwestycja będzie warta ponad 17,8 mln złotych. Teraz urzędnicy czekają na harmonogram prac ze strony wykonawcy, ZZM przewiduje, że roboty będą etapowane, tak by zgodnie z wolą mieszkańców nie trzeba było zamykać całego parku na czas trwania jego przebudowy. Na rozstrzygnięcie wciąż czeka kluczowa kwestia - ograniczenia skali inwestycji, której domagali się krakowianie. Chodzi o rezygnację

Zarząd Zieleni Miejskiej podpisał umowę z generalnym wykonawcą przebudowy parku Bednarskiego - firmą Krisbud. Inwestycja będzie warta ponad 17,8 mln złotych. Teraz urzędnicy czekają na harmonogram prac ze strony wykonawcy, ZZM przewiduje, że roboty będą etapowane, tak by zgodnie z wolą mieszkańców nie trzeba było zamykać całego parku na czas trwania jego przebudowy. Na rozstrzygnięcie wciąż czeka kluczowa kwestia - ograniczenia skali inwestycji, której domagali się krakowianie. Chodzi o rezygnację

m.in. z budowy estrady dla imprez plenerowych w parku czy realizacji części ogrodzeń i bram. W lipcu br. ZZM zapowiedziała, że rozważy zmiany. Do dziś ostateczne decyzje nie zapadły.

- Będą dalej prowadzone rozmowy z projektantem, małopolskim wojewódzkim konserwatorem zabytków, radą dzielnicy XIII - zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami - przekazała nam Aleksandra Mikolaszek z ZZM-u. Jednocześnie wykonawca będzie szykował się do rozpoczęcia prac w terenie. W tegorocznym budżecie

na prace związane z przebudową zabytkowego parku zarezerwowano ponad 3,7 mln złotych.

Inwestycja od początku wzbudza kontrowersje. Mieszkańcy i aktywiści twierdzą, że projekt przebudowy zakłada zbyt dużą ingerencję w zielony teren. Na pewnym etapie dyskusji wokół inwestycji głos zabrali nawet sam praprawnuk twórcy parku - Wojciech Tadeusz Bednarski.

- Po kolejnych spotkaniach Zarząd Zieleni Miejskiej idzie na pewne ustępstwa, ale nie pędzi żadną stuprocentową de-

Fala darowizn na budowę Krakowskiego Centrum Muzyki. Ofiarodawcy chcą pozostać anonimowi

Spoleczeństwo

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@polskapress.pl

Darczyńcy hojnie obdarzają miasto i spółkę odpowiedzialną za budowę Krakowskiego Centrum Muzyki wpłatami na realizację tej inwestycji. Okazuje się, że darowizna na kwotę 10 mln złotych, którą wpłacił obcokrajowiec mieszkający w Londynie, nie była jedyna. Osoby, które chcą pozostać anonimowe, przekazały na budowę Centrum w Cichym Kąciku jeszcze ponad 1,5 mln złotych - pieniądze wpłynęły już nie na konto gminy, tylko bezpośrednio do Agencji Rozwoju Miasta Krakowa. Ich dane zostaną ujawnione dopiero po zakończeniu inwestycji.

Urzednicy magistratu konsekwentnie odmawiają nam udzielenia informacji, kto wpłacił na konto gminy darowiznę w kwocie 10 mln zł na budowę Centrum Muzyki w Cichym Kąciku. Nie ujawnili danych darczyńcy mimo skierowania do magistratu wniosku o udzie-

lenie informacji publicznej - a prawnicy nie mają wątpliwości - informacja o majątku gminy jest publiczna.

- Tymczasem okazuje się, że na budowę Centrum darowizny wpłaciło więcej osób. Pieniądze wpłynęły już jednak nie na konto gminy, tylko do Agencji Rozwoju Miasta Krakowa, czyli miejskiej spółki, odpowiedzialnej za inwestycję. Łącznie chodzi o ponad 1,5 mln zł. - Żaden z darczyńców nie wyraził zgody na ujawnienie danych - twierdzi Grażyna Rokita z biura prasowego magistratu. Kim są, dowiemy się prawdopodobnie dopiero po wybudowaniu Centrum - czyli w 2023 r. Spółka przewidywała w obiekcie stworzenie specjalnego miejsca, gdzie darczyńcy zostaną uhonorowani.

Od lipca br. próbujemy dowiedzieć się, kim jest tajemniczy darczyńca, który przełał na konto gminy 10 mln zł. Prawnicy, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą, że gmina powinna ujawnić jego dane. - Dopuszczając możliwość całkowitej anonimizacji danych dotyczących przekazywania podmiotom pu-



Tak ma wyglądać Centrum Muzyki w Cichym Kąciku

blicznym korzyści majątkowych, stworzylibyśmy pole do potencjalnych nadużyć. A ponieważ ustawa o dostępie do informacji publicznej ujmuje informację publiczną w sposób szeroki, to jednak optowałbym za ujawnieniem omawianych informacji w myśl zasady jawności życia

publicznego - mówił nam mecenas Andrzej Bigaj. Mimo to gmina do tej pory nie ujawniła danych darczyńcy, zasłaniając się ochroną danych osobowych. Kilka szczegółów na jego temat ujawnił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski w Radiu Kraków. Chodzi o obcokrajowca,

pracującego w branży IT i mieszkającego w Londynie.

Żeby nie być gołosłownym, na dowód Jacek Majchrowski pokazał ostatnio korespondencję magistratu z firmą, w której jest zatrudniony tajemniczy darczyńca. Dokument dołączył do odpowiedzi na interpelację

radnego Łukasza Gibały z klubu Kraków dla Mieszkańców, który dopytywał o darowiznę. Wynika z niego, że pieniądze pochodziły z premii zarobkowej pracownika, a zostały przełane z konta, które jest regulowane przez urząd finansowy Wielkiej Brytanii. „Używamy tego konta do wszystkich naszych dużych transakcji walutowych, w których wysyłamy lokalną walutę na konta międzynarodowe” - czytamy w piśmie z brytyjskiej firmy. Prezydent ujawnił również skan potwierdzenia przelewu, opiewającego na 10 mln zł.

Z kolei w rozmowie dla urzędowej telewizji Jacek Majchrowski stwierdził, że również ma ekspertyzy prawników oraz specjalistów od podatków, które mówią jednoznacznie: „darowizna, jeżeli jest wpłacona na konto gminy, nie musi być umową notarialną wpłacona, może sobie właściciel tej darowizny zastrzec anonimowość”. Zwróciliśmy się do biura prasowego krakowskiego magistratu z prośbą o udostępnienie ekspertyzy. Niestety, do dzisiaj nie otrzymaliśmy dokumentu. ©®

Nowe barwy klubowe radnej Alicji Szczepańskiej. Od Gibały do KO

Polityka

Bartosz Dybala
bartosz.dybala@polskapress.pl

Do Rady Miasta Krakowa wchodziła ramię w ramię z Łukaszem Gibałą, który stanowczo sprzeciwia się rządowi prezydenta Jacka Majchrowskiego. Wiele miesięcy była radną niezależną. Teraz przystąpiła do klubu Koalicji Obywatelskiej, którego radni wspierają prezydenta miasta. Mowa o Alicji Szczepańskiej, byłej policjantce, znanej z aktywnej działalności społecznej na rzecz osób pokrzywdzonych życiowo, jak również prezesce Fundacji Twoja Widzialna Ręka. - Życzę Alicji wszystkiego najlepszego, jeżeli tam widzi swoje miejsce, niech działa dla mieszkańców w klubie Koalicji Obywatelskiej - komentuje zmianę przez Szczepańską barw klubowych Łukasz Gibała.

18 października Alicja Szczepańska została członkiem klubu Koalicji Obywatelskiej. - Startując do samorządu terytorialnego moim celem było przede wszystkim służyć ludziom czyli dbanie o kwestie osób wykluczonych społecznie, o praworządność, dbanie o sprawy mieszkaniowe, jak również zdrowotne. Niestety po drodze okazało się, że coś nie bardzo wyszło - mówiła Szczepańska.

Odejście z klubu Kraków dla Mieszkańców radna tłumaczyła tak: „Chcę bardzo podziękować Łukaszowi Gibale za szansę, którą dał mi, umożliwiając kandydowanie do Rady Miasta Krakowa ze swojej listy. Niestety, rozczarowałam się jednokierunkowym działaniem lidera klubu, skupiającym się od dłuższego czasu wyłącznie na prowadzeniu nieustannej negatywnej kampanii wyborczej. Od ostatnich wyborów na Prezydenta Miasta Krakowa lider klubu, ze wsparciem Stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców i Think Thanku o tej samej nazwie, kreował wyłącznie negatywny obraz w przestrzeni medialnej, z którym ja się nie utożsamiam. Moim podstawowym celem jako radnej zawsze byłoby i jest łączenie, a nie dzielenie ludzi oraz efektywne realne działanie, w trosce o dobro wszystkich mieszkańców Krakowa, a szczególnie uwzględnieniem osób pokrzywdzonych życiowo”. ©®

Jak zaaranżować wystawę stałą Muzeum KL Plaszow? Koncepcja poszukiwana w konkursie

Pamięć

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Muzeum Miejsce Pamięci KL Plaszow w Krakowie (w organizacji) ogłosiło konkurs na wykonanie koncepcji aranżacji plastycznej swojej wystawy stałej. Zostanie ona zrealizowana w dwóch lokalizacjach: nowo projektowanym budynku Memoriału oraz zabytkowym obiekcie - tzw. Szarym Domu.

Uczestnicy konkursu będą mieli za zadanie opracowanie koncepcji aranżacji wystawy w oparciu o fragmenty scenariusza upamiętnienia na terenie KL Plaszow. Zgodnie z jego założeniami wystawa główna w budynku Memoriału ma mieć charakter przede wszystkim edukacyjny, a jej podstawowym zadaniem jest przekazanie informacji historycznych na temat dziejów niemieckiego nazistowskiego obozu pracy i koncentracyjnego Plaszow. Będzie się skupiać na zasadniczych wątkach z dziejów obozu, pokazywać jego specyfikę na tle innych niemieckich obozów koncentracyjnych oraz przedstawi losy po-



Ekspozycję stałą pomieszczą dwa obiekty: tzw. Szary Dom (na zdjęciu) i nowo projektowany budynek Memoriału

wojennej pamięci o tym miejscu.

Z kolei wystawa w Szarym Domu ma przedstawiać historię obozu poprzez spersonalizowane losy ofiar. „Ważną stroną opowieści o historii obozu jest personalizacja ofiar, która - mamy nadzieję - może sprawić, że Holocaust przestanie być jedynie historycznym terminem, a stanie się powodem do szerszej refleksji” - czytamy w scenariuszu upamiętnienia. Jak opisuje Muzeum KL Plaszow, przedmiotem konkursu jest opracowanie „merytorycznie uzasadnionej,

estetycznej, atrakcyjnej i funkcjonalnej koncepcji aranżacji plastycznej wystawy stałej”, która będzie łączyć obie odsłony ekspozycji.

Dla autorów prac, które zajmą pierwsze trzy miejsca, przewidziano nagrody pieniężne. Wybrana praca konkursowa, w części lub w całości, może stać się podstawą do opracowania dokumentacji projektowej, umożliwiającej realizację wystawy stałej w Muzeum - Miejsce Pamięci KL Plaszow w Krakowie. Termin składania prac konkursowych wyznaczono na 26 listopada. ©®

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

9 - Jerzy Osika (72 l.)
11 - Jacek Miśniakiewicz (82 l.)
11 - Maria Rutkiewicz (72 l.)
11.40 - Józef Augustyn (92 l.)
11.40 - Anna Witek (81 l.)
12.20 - Adam Wierzbę (82 l.)
13 - Jan Urbanowicz (82 l.)

Cmentarz Bronowice

13 - Cecylia Pikul (77 l.)
Cmentarz Podgórski
12 - Władysław Kula (91 l.)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10.20 - Krystyna Czyżewska (73 l.)
10.20 - Helena Perek-Czarnecka (88 l.)
11 - Dariusz Gaj (53 l.)
11.30 - Ryszard Żarski (81 l.)
11.40 - Maria Karończyk (89 l.)
12.20 - Danuta Zabłocka (86 l.)
13 - Ludwik Szaro (81 l.)
13.40 - Bogumiła Flazik (80 l.)

Cmentarz Grębałów

11 - Eugenia Załóg (92 l.)
11.40 - Zofia Dalka (64 l.)
12.20 - Barbara Korab (59 l.)
13 - Lucyna Słowik (72 l.)

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
neurologi.net
i dziennikpolski24.pl/neurologi

Biegli zbadają kierowcę podejrzanego o spowodowanie katastrofy w Tenczynie

Prawo

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Ponad 80-letni Stanisław B. twierdzi, że nie pamięta okoliczności wypadku, do którego doszło w czerwcu 2018 r. w Tenczynie na zakopiance. Prokuratura Rejonowa w Myślenicach postawiła mu zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, ale z uwagi na stan zdrowia mężczyzny postępowanie zawieszono.

- Stanisław B. ma być ponownie zbadany przez biegłych po koniec tego roku - informuje Beata Florkow, szefowa myślenickiej prokuratury. - Z uwagi na podeszły wiek i stan zdrowia jest on corocznie kierowany przez tutejszą prokuraturę na badania przez biegłych lekarzy i psychologa celem ustalenia, czy z uwagi na jego aktualny stan zdrowia jest on zdolny brać udział w postępowaniu karnym - podaje prokurator Florkow.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Stanisław B. jako kierowca mercedesa benz wykonał manewr na drodze i zjechał na przeciwny pas jezdni, co



FOT. WOJCIECH MATUSIK

W opinii ratowników było to jedno z najtragiczniejszych zdarzeń, do jakich doszło w powiecie myślenickim w ostatnich latach

w konsekwencji doprowadziło do wypadku, czyli zderzenia autobusu z TIR-em. Ucierpiało wówczas ponad 40 osób. Głównie były to dzieci z jednej z warszawskich podstawówek podróżujące autokarem. Do najbardziej poszkodowanych należeli również kierowcy obu tych większych pojazdów.

Choć nie było ofiar śmiertelnych, to w opinii służb ratowniczych było to jedno z najtragiczniejszych zdarzeń, do jakich doszło w powiecie myślenickim w ostatnich latach. Osoby, które

pojawiały się na miejscu jako pierwsze: mieszkańcy i strażacy nie znajdowali słów na określenie dramatu, jaki rozgrywał się na ich oczach. Z jednej strony pomocy wzywały przerażone dzieci, a z drugiej prosili o nią kierowcy zakleszczeni w pojazdach. Żeby ich wydostać trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.

- Podczas wyjazdu wiedzieliśmy, że to wypadek autobusu, ale nie wyobrażaliśmy sobie skali zdarzenia - mówił Tomasz Mońko, naczelnik OSP Tenczyn.

Z kolei Tadeusz Wacha, dowódca zastępu OSP Lubień, przekazując dyżurnemu na stanowisku kierowania, że potrzeba dodatkowych sił i środków, to co zobaczył na miejscu opisał tak: „Tragedia”. Do pomocy zaangażowano m.in. śmigłowce LPR oraz śmigłowiec wojskowy. Już później, pracę wszystkich służb pracujących na miejscu oceniono jako wzorcową.

Zaraz po wypadku przyszła pora na wyjaśnienie jego przyczyn. Następnego dnia, Sebastian Gleń, rzecznik małopolskiej policji informował, że prawdopodobną przyczyną tego dramatycznego zdarzenia była nieudana próba ominięcia samochodu osobowego przez któryś z pojazdów.

Czynności śledczych trwały blisko rok. W tym czasie przesłuchano poszkodowanych i świadków. Śledczy zasięgali też opinii biegłych m.in. lekarzy w zakresie obrażeń poszkodowanych, oraz innych, którzy wypowiedzieli się na temat stanu technicznego pojazdów, a także specjalistów od rekonstrukcji wypadków drogowych.

©P

Po Krakowie przez rok będzie jeździł... pusty tramwaj. W celach badawczych

Investycje

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Firma Stadler prowadzi projekt badawczo-rozwojowy pod roboczą nazwą TINA. Inżynierowie firmy skonstruowali nowy, innowacyjny typ wózków jezdnych do zastosowania w nowoczesnych tramwajach. Testy pojazdu z nowymi wózkami właśnie wystartowały w Krakowie.

- Naszym celem jest, aby wózki TINA, po przejściu kompleksowych prób w warunkach rzeczywistej eksploatacji, stały się podstawowym komponentem przyszłych tramwajów Stadlera. Możliwość poddania nowej konstrukcji ocenie doświadczanego operatora, jakim jest MPK Kraków bez wątpienia przyczyni się do optymalnego dopasowania nowego rozwiązania do oczekiwań najbardziej wymagających klientów. Cieszę się także, że przy tym innowacyjnym rozwiązaniu pracują nasi polscy inżynierowie - mówi Tomasz

Prejs, prezes zarządu Stadler Polska. Testy nowego rozwiązania potrwać około roku, jazdy testowe odbywają się bez pasażerów. Po ich pozytywnym zakończeniu rozwiązanie TINA ma zostać skierowane do seryjnej produkcji.

- Innowacyjne wózki TINA to najnowsze rozwiązanie Stadlera w zakresie technologii tramwajowej. Nowoczesna konstrukcja zapewnia między innymi redukcję hałasu generowanego przez pojazdy komunikacji miejskiej, zmniejszenie zużycia elementów tocznych oraz gwarantuje wyższy komfort jazdy. Nowe wózki zostały zabudowane w tramwaju typu TANGO - podobnym do dostarczanych do MPK Kraków przez Stadler Polska nowoczesnych, niskopodłogowych pojazdów Łajkonik, zbudowanym specjalnie do celów badawczych. Testowy tramwaj wyposażony w nową konstrukcję rozpoczął właśnie eksploatację próbną w Krakowie - informują w MPK Kraków.

Zaznaczają tam, że testy odbywają się we współpracy z krakowskim przewoźnikiem.

©P

MATERIAL INFORMACYJNY ALIOR BANK

0010303090

Wyższy standard obsługi i innowacyjna przestrzeń – nowoczesny oddział Alior Banku w Miechowie już otwarty

11 października br. w Miechowie został otwarty nowy, digitalowy oddział Alior Banku. To już 50. tego typu placówka uruchomiona przez bank. Zmodernizowany obiekt zlokalizowany przy ul. Henryka Sienkiewicza 16 zaskakuje klientów nowoczesnym wystrojem i ekologicznymi rozwiązaniami. Innowacyjne zagospodarowanie przestrzeni sprawia, że placówka całkowicie zmieniła sposób kontaktu klienta z bankiem.

Digitalowy oddział banku jest w pełni przystosowany do potrzeb współczesnego, mobilnego klienta, który może liczyć na wiele praktycznych udogodnień oraz profesjonalne wsparcie zespołu doradców. Alior Bank sukcesywnie modernizuje swoje oddziały nie tylko w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach, gdzie wprowadza najnowocześniejsze rozwiązania, usprawniające obsługę klientów. Zgodnie z planem do końca 2022 roku zostanie otwartych 110 takich placówek w całej Polsce.

- Choć cyfryzacja postępuje, to stacjonarne oddziały w Alior Banku wciąż pozostają



ważnym kanałem komunikacji z klientem. Zmienia się natomiast ich rola. Wiele usług finansowych dostępnych jest już w przestrzeni internetowej – tego bowiem oczekują nasi klienci. Dlatego w odnowionych placówkach zostały wydzielone specjalne strefy, w których doświadczony zespół ekspertów pokaże tym jeszcze nieprzekonanym do nowoczesnej bankowości, jak wygodnie i bezpiecznie korzystać z jej możliwości – powiedziała Iwona Duda, Prezes Zarządu Alior Banku. – Pewne jest, że dla osób odwiedzających nasze

oddziały nadal cenny jest kontakt z bankierem, który jest dla nich doradcą i pomaga im w mniej lub bardziej skomplikowanych sprawach dotyczących kredytowania czy zarządzania finansami – dodaje.

Placówka miechowska w nowej formule sprawia wrażenie przyjaznej, przytulnej, komfortowej, jednocześnie kojarzy się z profesjonalizmem i budzącym zaufanie światem finansów.

- Oddział służy nie tylko osobom prywatnym, ale także lokalnym przedsiębiorcom, rol-

nikom, producentom warzyw i firmom transportowym. Tu tejsi klienci potrzebują obsługi gotówkowej, dlatego wizyty w banku są dla nich istotne. Przychodzą rzadziej, ale bywają dłużej i są kompleksowo obsłużeni. Oczekują rozmów z profesjonalistami nie tylko na temat usług bankowych, ale i na temat inwestycji - mówi Alicja Pyrkosz, dyrektor regionu Alior Banku.

Wnętrze podzielone na strefy

W oddziale wydzielono strefy. Pierwsza, strefa obsługi, obejmuje m.in. przestrzeń powitalną, gdzie na klientów czeka kawa i herbata z upraw ekologicznych oraz filtrowana woda. Następnie są wydzielone stanowiska obsługowe, które dają poczucie komfortu i zapewniają dyskrecję.

W strefie digital klienci wypróbowują bankowość internetową i aplikację mobilną Alior Banku. Tu bankier udzieli im wsparcia, pomoże zalogować się do urządzeń, przedstawi możliwości systemów.

Wydzielona została także strefa spotkań do rozmów sam na sam z przedstawicielem

banku. Wyciszone pomieszczenia sprzyjają spotkaniom wymagającym prywatności. – Jesteśmy zlokalizowani w miejscu, w którym w Miechowie zawsze stał bank. Mieszkańcy dobrze go znają, znajduje się zaledwie 300 metrów od centrum miasta. Zabiegamy o nowych klientów, ale doceniamy i dbamy też o obecnych. Każdemu chcemy pomóc i dopasować się do jego indywidualnych potrzeb – podkreśla Jacek Habierka, dyrektor oddziału Alior Banku w Miechowie.

Ekologiczna przestrzeń

W oddziale zostały wykorzystane materiały i produkty z recyklingu. Błaty są wyprodukowane z przetworzonych kubków po jogurtach, a tapicerki i sufity z materiału po recyklingu butelek PET. Część wyposażenia została wytworzona z drewna z roślin szybko rosnących.

Placówka została zaprojektowana tak, by ograniczać zużycie zasobów, poczynając od redukcji drukowanych dokumentów, po oświetlenie. Akcesoria do serwowania napojów są w 100 proc. biodegradowalne.

Więcej niż bank

Oddział udziela wsparcia w usługach pozabankowych na przykład złożenia wniosków w programach Rodzina 500+ czy Dobry Start lub oferty związanej z termomodernizacją w ramach programu „Czyste powietrze”. W przypadku Kredytu Gotówkowego Czyste Powietrze (RRSO 7,43%) wnioski o finansowanie i o dotację pomaga wypełnić pracownik banku, on też wysyła w imieniu kredytobiorcy wniosek o dotację do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW). Kredyt zostaje wypłacony po otrzymaniu dwóch pozytywnych decyzji. Inwestycję należy zrealizować w ciągu 18 miesięcy od dnia wnioskowania o dotację, a następnie złożyć w WFOŚiGW wniosek o jej rozliczenie. Fundusz wypłaci dotację po pozytywnej weryfikacji dokumentów, a bank zaksięguje te pieniądze na poczet spłaty kapitału kredytu.

Oddział Alior Banku przy ul. Henryka Sienkiewicza 16 w Miechowie dostępny jest dla klientów od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.30 do 16.30.

POWIAT KRAKOWSKI

**Barbara Cirył**
☎ tel. 603 333 589

✉ krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI

**Katarzyna Hołuj**
☎ tel. 503 078 361

✉ myslenicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI

**Jolanta Białek**
☎ tel. 509 428 298

✉ wielicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW

**Aleksander Gąciarz**
☎ tel. 887 817 550

✉ proszowicki@dziennik.krakow.pl

Ruszyła przebudowa szpitala rehabilitacyjnego

Krzeszowice

Barbara Cirył
barbara.ciryt@polskapress.pl

Rozpoczęła się przebudowa i rozbudowa Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu „Krzeszowice”. Część obecnego kompleksu - budynki z lat 60. i 70. ubiegłego wieku zostaną wyburzone, a w ich miejsce powstaną nowe obiekty z przeznaczeniem na oddziały rehabilitacji neurologicznej i ogólnoustrojowej oraz nowy basen. Inwestycja ma kosztować 27 mln zł.

W uroczystości rozpoczęcia modernizacji krzeszowickiego szpitala wziął udział m.in. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz samorządowcy z województwa małopolskiego, powiatu krakowskiego, gminy Krzeszowice, dyrekcja i pracownicy ośrodka oraz wykonawcy.

Nowy obiekt powstanie w miejsce wyburzanych budynków szpitalnych z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Całość zadania to koszt 27,5 mln zł, a dofinansowanie unijne to 12,7 mln zł. W listopadzie 2020 r. podpisano



Wizualizacja nowego obiektu Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu Krzeszowice

umowę na realizację inwestycji z firmą WODPOL z Żywca.

- Harmonogram zakłada, że w 2023 r. nowy obiekt zostanie oddany do użytku. Szpital w Krzeszowicach będzie miał łącznie 186 miejsc dobrze wyposażonych, warunki leczenia będą znacznie poprawione. Zostanie zmodernizowany budynek, wykonany basen dwukrotnie więk-

szy niż dotychczasowy - mówi wicemarszałek Łukasz Smółka.

W nowym obiekcie będzie oddział szpitalny rehabilitacji neurologicznej i częściowo rehabilitacji ogólnoustrojowej, a także dzienny ośrodek opieki geriatrycznej, ośrodek rehabilitacji dla dzieci i część zabiegowa dla pacjentów szpitalnych oraz sale do kinezyterapii, hydrokine-

zyterapia (basen rehabilitacyjny), szatnie.

Przy tej inwestycji powstanie także wejście główne do szpitala z podjazdem dla karettek. W nowym budynku, planuje się łącznie 51 łóżek szpitalnych w pokojach 2- i 3-osobowych z łazienkami oraz dyżurki lekarskie, pielęgniarskie, pomieszczenia zabiegowe i kaplicę szpitalną. ©©



Brzeczowice

Zorganizowali zrzutkę na siłownię

Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej (na zdj.) w Brzeczowicach chce zebrać pieniądze na budowę siłowni plenerowej. Pomóc w tym ma zrzutka założona w internetowym serwisie zrzutka.pl. Z 20 000 zł, które są potrzebne na razie zebrano nieco ponad 1000 zł. Podobne siłownie powstały do tej pory w różnych miejscowościach powiatu myślenickiego. Moda na ich budowę zaczęła się kilka lat temu, a ostatnio coraz częściej tam, gdzie już są, obok buduje się też siłowni. W Brzeczowicach ani tężnia, ani siłownia do tej pory nie powstała, dlatego mieszkańcy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i zebrać pieniądze na zakup kilku urządzeń do ćwiczeń o mniejszym i większym stopniu trudności, na których zarówno dzieci jak i dorośli, w tym również seniorzy, mogliby pracować nad swoją kondycją fizyczną.

Powiat krakowski

70 tysięcy nielegalnych papierosów

48-letni obcokrajowiec wioząc papierosy bez polskiej akcyzy. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Krakowie. Znaleźli oni 70 tys. sztuk papierosów. Okazało się, że mężczyzna część lewych papierosów miał w swoim samochodzie, a część w innym pojeździe w garażu. Policjanci namierzili chryslera, kierowanego przez znanego im 48-letniego obcokrajowca. Wiedzieli, że może być powiązany z przestępczą działalnością i zatrzymali go do kontroli. Przeszukując bagaż znaleźli 15 tys. sztuk papierosów bez akcyzy, a potem w zajmowanym przez kierowcę garażu podziemnym w Krakowie znaleźli kolejne kilkadziesiąt tys. sztuk papierosów. Zatrzymany kierowca usłyszał zarzuty.

(BCA)

Racławice

Program współpracy czeka na uwagi

Do 25 października 2021 roku można zapoznać się z projektem „Rocznego Programu Współpracy Gminy Racławice z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2022”. Swoje opinie i uwagi do tego dokumentu mogą składać przedstawiciele działających na rzecz mieszkańców gminy Racławice, organizacji pozarządowych, podmiotów związanych z działalnością na rzecz pożytku publicznego i wolontariatu. Formularz, na którym należy wpisać swoje uwagi jest dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy. Będą one przyjmowane do 29 października 2021 roku do godz. 15.30 drogą elektroniczną: zwojta@op.pl lub tradycyjną pocztą: Urząd Gminy, Racławice 15, 32-222 Racławice z dopiskiem konsultacje - roczny program współpracy 2022r. (EKT)

Gmina Gdów

Ruszyła przebudowa drogi Liplas - Wiatowice

1,023 mln zł - tyle pochłonie modernizacja gminnej drogi łączącej Liplas i Wiatowice. Prace już rozpoczęto (na zdjęciu). Inwestycja, zaplanowana na odcinku o długości ponad 2,3 km, obejmie miejscową wymianę podbudowy oraz wykonanie nowej nawierzchni



jezdni, a także pionowego i poziomego oznakowanie drogi. Około połowę kosztów robót pokryje dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, a pozostałe pieniądze wyłoży gmina Gdów. Przebudowa traktu powinna zakończyć się w grudniu 2021 roku.

- W czasie robót kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. Apelujemy o zachowanie ostrożności - proszą gđowscy urzędnicy.

(JOL)



Samorządowcy odwiedzili najstarszą mieszkankę Proszowic z kwiatami, upominkami i życzeniami

Teofila Pawłowska obchodziła 105. urodziny

Proszowice

Ewa Tyrpa
ewa.tyrpa@polskapress.pl

Teofila Pawłowska jest najstarszą mieszkanką Proszowic. Jest w dobrej kondycji. Bardzo lubi rosół i swojego kota Poldka.

- Mama jest bardzo pogodna, uśmiechnięta, cierpliwa i na nic nie narzeka. Jest najważniejszą osobą w moim życiu, moją nauczycielką i przyjaciółką - tak o mówi Teresa Nowak, córka pani Teofili, opiekująca się Jubi-

latką. Teofila Pawłowska nie miała łatwego życia, bo dzieciństwo, młodość i dorosłe życie spędziła w trudnych czasach obu wojen światowych i okres po nich.

Jubilatka jest w całkiem dobrej kondycji. Regularnie ćwiczy z rehabilitantem i nie jest wybredna. Je to, co domownicy, ale najbardziej ulubioną jej potrawą jest rosół.

Jubilatka bardzo lubi gości. Ucieszyła się, gdy w dniu urodzin odwiedzili ją przedstawiciele samorządu.

©©

Wieliczka

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Wyczekiwane przez mieszkańców nowe połączenie MPK Wieliczka - Kraków linią 284, miało zostać „otwarte” w pierwszej połowie października 2021. Na jej uruchomienie trzeba jednak jeszcze trochę poczekać. By autobus aglomeracyjny kursował przez osiedle Bogucice, Wieliczka musi poprawić perony przystankowe, wykonane w rejonie ul. Zbożowej na potrzeby nowej linii.

By Bogucice dostały wreszcie autobus MPK, o który mieszkańcy upominali się od 15 lat, Wieliczka musiała przeprowadzić niewielkie prace drogowe na trasie planowanej linii, m.in. wykonać dwa przystanki autobusowe w rejonie ulic Zbożowa/Wygoda. Powstały one we wrześniu, okazało się jednak że nie spełniają standardów, wymaganych dla takiej infrastruktury przez Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie. - Perony przystankowe oceniono jako zbyt wąskie, bo według

standardów ZDP powinny mieć szerokość dwóch metrów. Prace związane z poszerzeniem przystanków rozpoczną się w tym tygodniu i potrwać 3-4 dni. Po tem odbędzie się kolejny przejazd techniczny autobusu przez ten rejon i jeśli wszystko będzie w porządku linia rozpocznie kursy - powiedział nam w poniedziałek wiceburmistrz Wieliczki ds. inwestycji Piotr Krupa.

W jego ocenie opóźnienie w uruchomieniu linii 284 nie powinno być duże. - Jeśli tym razem wszystko pójdzie zgodnie z planem, autobus wyruszy na trasę na przełomie października i listopada 2021 - twierdzi wiceburmistrz Wieliczki.

Linia 284 będzie kursować na trasie: Wieliczka Centrum (parking przy stacji PKP Wieliczka - Rynek - Kopalnia) - Dembowskiego - Powstania Warszawskiego - Goliana - Czarnochowska - Wygoda - Potrzask/Kraków - Pruszyńskiego - Popiełuski - Bieżanowska - Mała Góra - Ćwiklińskiej - P&R Bieżanów. Autobus pojedzie co 70 minut (16 kursów dziennie), jego rozkład jazdy ma być taki sam na wszystkie dni tygodnia.

©©

Przed nami jubileuszowa X edycja Forum Seniora. Na spotkanie zapraszamy już 20 października!

Forum Seniora

Patrycja Dziadosz
patrycja.dziadosz@polskapress.pl

Jesienna odsłona wydarzenia dedykowanego nestorom odbędzie się już 20 października o godz. 10. Z wygodnego, domowego fotela będzie można posłuchać wykładów najlepszych ekspertów z Małopolski. Nie zabraknie także gości specjalnych! Będą nimi bracia Andrzej i Jacek Zielińscy - założyciele legendarnej grupy Skaldowie.

Forum Seniora to seria ciekawych wykładów, porad ekspertów oraz odpowiedzi na pytania z zakresu zdrowia i bezpieczeństwa osób starszych, które na stałe wpisały się do kalendarza spotkań organizowanych przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”. W trosce o bezpieczeństwo uczestników i tym razem wykłady będą transmitowane w internecie.

Plan Forum Seniora

Tradycyjnie do udziału w spotkaniu zaprosiliśmy grono eksper-

tów, którzy specjalnie dla uczestników Forum przygotowują następujące wykłady i rozmowy:

► Pamięć ograniczonego zaufania. Dlaczego płać nam figle? Mgr **Agnieszka Baran** z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego przybliży seniorom tajniki działania pamięci, która szczególnie na starość płać figle. Aby temu zapobiec, zaprezentuje również szereg ćwiczeń na poprawę umysłu.

► Seniorze, badaj się! Z prof. **Elżbietą Łuczynską** z Centrum Badań Klinicznych Jagiellońskiego Centrum Innowacji porozmawiamy o roli badań profilaktycznych w prewencji chorób charakterystycznych dla wieku senioralnego.

► Jeszcze w zielone gramy, czyli zioła na parapecie. **Anna Skorupska**, architektka krajobrazu i ogrodniczka z zamiłowania, prowadząca kanał „Make Your Life Greener” na YouTube, przedstawi w jaki sposób, jesienią i zimą uprawiać zioła na parapecie oraz jak wykorzystywać świeże zioła w kuchni. Przyjrzymy się również zdrowotnemu działaniu niektórych ziół

i podpowiemy, w jakich dolegliwościach mogą przynieść ulgę.

► Seniorze, pij kranowiankę - z **Tadeuszem Bochnią**, zastępcą dyrektora ds. produkcji w Wodociągach Miasta Krakowa S.A., odwiedzimy Zakład Uzdatniania Wody Raba - największego dostawcę wody dla Krakowa, aby przekonać się, dlaczego warto sięgać po wodę prosto z kranu, zwaną w Krakowie kranowianką.

► Senior w Uzdrawisku. Naszym rozmówcą będzie również dr **Ewa Piechura-Janczura**, dyrektor ds. leczenia w Uzdrawisku Krynica-Żegiestów. Opowie nie tylko o tym, jak przygotować się do wyjazdu do sanatorium, ale także zdradzi tajemnice mocy krynickich wód leczniczych.

► Zaćma i AMD - choroby oczu seniorów - w rozmowie z dr **Iwoną Szendzielorz** z Centre de la Vision wyjaśnimy zagadnienia związane z operacją zaćmy, a także odpowiemy na pytania, jak zadbać o zdrowy wzrok, czym jest zwyrodnienie plamki żółtej, tak charakterystyczne dla wieku senioralnego oraz jakie są skuteczne sposoby leczenia chorób oczu.

► Internetowe Konto Pacjenta. - Dlaczego Internetowe Konto Pacjenta jest takie wygodne dla seniorów? Dlaczego warto je mieć i jak z niego korzystać? Wszystkie zalety IKP przedstawi **Anna Kozdra**, naczelnik Wydziału Obsługi Klientów w Małopolskim OW NFZ.

► Profilaktyka 40 PLUS - **Justyna Czekaj**, kierownik Zespołu Profilaktyki Zdrowotnej Małopolskiego OW NFZ zachęci seniorów do bezpłatnych badań w ramach rządowego programu Profilaktyka 40 PLUS. Wyjaśni, jakie badania obejmuje program, jak z niego skorzystać i jakie korzyści wynikają z przeglądu organizmu.

Goście specjalni

Nie zabraknie również gości specjalnych. Będą nimi bracia **Andrzej i Jacek Zielińscy** założyciele legendarnej grupy Skaldowie. Porozmawiamy z nimi o recepcie na szczęśliwe życie w kwiecie wieku.

Instrukcja krok po kroku

Transmisję z X Forum Seniora poprowadzimy na żywo. Będą one ogólnodostępne!

Aby zobaczyć Forum Seniora, wystarczy w dniu wydarzenia wejść na stronę internetową www.dziennikpolski24.pl/forumseniora lub www.gazeta-krakowska.pl/forumseniora i odpowiedzieć na pytanie: „Jakie znasz i stosujesz metody, aby utrzymywać dobrą kondycję swojej pamięci?”

► Najciekawsze 10 odpowiedzi zostanie przez nas nagrodzone. ► Zwycięzca otrzyma bon dla dwóch osób na pięciodniowy (4 noce) pobyt w **Hotelu Mercure Raclawice Dosłone Conference&SPA**, zestaw **Produktów Bonifraterskich** oraz albumy z **Biblioteki „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”**.

► Dla laureatów 2. i 3. miejsca nagrodą będzie pobyt w **Hotelu Mercure Raclawice Dosłone Conference&SPA**, który obejmie dwie noce.

► Pozostali laureaci również otrzymają bardzo atrakcyjne nagrody. Zwycięzców wyłoni komisja konkursowa. Laureaci zostaną ogłoszeni podczas **X Forum Seniora**!

Udział w konkursie można wziąć do **niedzieli, 17 października do końca dnia**.

► Wystarczy wejść na strony www.dziennikpolski24.pl/forumseniora lub www.gazeta-krakowska.pl/forumseniora i odpowiedzieć na pytanie: „Jakie znasz i stosujesz metody, aby utrzymywać dobrą kondycję swojej pamięci?”

► Najciekawsze 10 odpowiedzi zostanie przez nas nagrodzone. ► Zwycięzca otrzyma bon dla dwóch osób na pięciodniowy (4 noce) pobyt w **Hotelu Mercure Raclawice Dosłone Conference&SPA**, zestaw **Produktów Bonifraterskich** oraz albumy z **Biblioteki „Dziennika Polskiego” i „Gazety Krakowskiej”**.

► Dla laureatów 2. i 3. miejsca nagrodą będzie pobyt w **Hotelu Mercure Raclawice Dosłone Conference&SPA**, który obejmie dwie noce.

► Pozostali laureaci również otrzymają bardzo atrakcyjne nagrody.

Zwycięzców wyłoni komisja konkursowa. Laureaci zostaną ogłoszeni podczas **X Forum Seniora**!

Udział w konkursie można wziąć do **niedzieli, 17 października do końca dnia**.

REKLAMA

0410286634



forum
seniora
w internecie

20 października, godz. 10.00

Bezpłatne spotkanie w internecie

Zapraszamy na stronę

www.dziennikpolski24.pl/forumseniora

- w programie wykładu ekspertów oraz odpowiedzi na najważniejsze pytania z zakresu szeroko pojętego zdrowia i odpoczynku osób starszych.

- zapisz się na bezpłatną konferencję i weź udział w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami.

Szczegóły na

www.dziennikpolski24.pl/forumseniora



Goście Specjalni:
Jacek i Andrzej Zielińscy
- założyciele grupy Skaldowie

Patronat honorowy:

JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
prof. dr hab. Jacek Popiel

Marszałek Województwa Małopolskiego
Witold Kozłowski

Organizatorzy:

DZIENNIK POLSKI

Gazeta Krakowska

Partner główny:



Partnerzy:

MAŁOPOLSKA

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa
120 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia.

CENTRUM BADAŃ KLINICZNYCH

DELAVI

PGE Energia Ciepła S.A.

Przedsiębiorcy mogą zapłacić za śmieci dużo, dużo więcej

Tatiana Biela
tatiana.biela@polskapress.pl



Nowy Sącz

Dzisiaj nowosądecki radni mają zadecydować o podwyżce cen za odbiór odpadów komunalnych od firm i przedsiębiorstw działających na terenie miasta. Projekt takiej uchwały przygotował prezydent Ludomir Handzel, zaś nowe opłaty miałyby obowiązywać od 1 stycznia 2022 roku.

Zgodnie z intencją projektodawcy zawartą w uzasadnieniu uchwały, podwyżka ma na celu „zrównoważenie kosztów ponoszonych przez właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej i przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych (chodzi o działalność gospodarczą i firmy)”. I tak np. przyjęcie uchwały oznaczać będzie, że za kubek lub worek o pojemności 120 l właściciele firm zapłacą miesięcznie nie 6,33 zł jak dotychczas, ale 24 zł. Z kolei za kubły o pojemności 240 litrów cena od przyszłego roku może wzrosnąć z obecnych 12,65 zł do 48 zł. Proponowane podwyżki dotyczą każdej kolejnej pojemności, aż do 16 000 l, za które będzie trzeba zapłacić 3,2 tys. zł.

Jak wynika z wyliczeń przedstawionych w uzasadnieniu, kasa miejska zyska na wspomnianych podwyżkach ponad 6,1 mln zł rocznie. Natomiast całość wpływów od przedsiębiorców z tytułu „opłaty śmieciowej” wyniesie 8,4 mln zł.

Prezydencki projekt nie przekonuje członków Klubu PiS Wybieram Nowy Sącz. - Nie zgadzamy się na taki krok, bo to zbyt duże obciążenie dla no-



Proponowane podwyżki dotyczą pojemności do 16 000 l, za które trzeba będzie zapłacić 3,2 tys. zł

Jak wynika z wyliczeń przedstawionych w uzasadnieniu, kasa miejska zyska na podwyżkach ponad 6,1 mln zł rocznie

wosądeckich przedsiębiorców - wyjaśnia Michał Kądziołka

Radny wiąże propozycję ratusza z próbą ratowania kondycji finansowej spółki miejskiej „Nova” odpowiedzialnej za odbiór odpadów komunalnych.

- Wszyscy wiemy, że spółka musi zapłacić milion złotych kary nałożonej na nią po kontroli Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Dlaczego to mieszkańcy mają ponieść koszty nieudolnych działań zarządu i to w tak trudnych dla przedsiębiorców czasach? - pyta.

Józef Pyzik, który prowadzi sieć sklepów „Lewiatan” przyznaje, że podwyżka cen za odbiór odpadów to kolejne obciążenie dla biznesu, ale nie jedyny.

- Dla mnie znacznie większym problemem są ciągle wzrastające koszty prądu czy gazu. Śmieci to tylko jeden z wielu wydatków, z którymi musi się liczyć każdy przedsiębiorca - podkreśla.

Michał Kądziołka sugeruje związek pomiędzy sytuacją finansową miejskiej spółki a planowanymi podwyżkami cen odbioru odpadów komunalnych. Z kolei Krzysztof Krawczyk, prezes „Novej” nie chce komentować propozycji prezydenta, ale zapewnia, że stan finansów firmy jest stabilny. Zapytaliśmy Krawczyka czy „Nova” bierze udział w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na terenie miasta w 2022 roku

(otwarcie ofert w tym postępowaniu zaplanowano na 25 października).

- Ze względu na interes naszej spółki nie możemy informować o takich działaniach - wyjaśnia.

Prezes podkreśla, że na rynku usług związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych istnieje bardzo duża konkurencja i to zarówno ze strony firm polskich, jak i przede wszystkim podmiotów zagranicznych. - Nie byłoby dla nas korzystne, gdyby konkurencja wiedziała o planach spółki - tłumaczy.

W ubiegłorocznym przetargu na odbiór odpadów od mieszkańców Nowego Sącza „Nova” wyceniła swoje usługi na 24 mln zł. Postępowanie zostało unieważnione, zaś spółka zaproponowała w kolejnym postępowaniu kwotę 18 mln zł, czyli tyle, ile miasto zamierzało wydać na ten cel. ©



Północną część ulicy Witkiewicza chroni już przed dziką zabudową konserwator zabytków

Kolejne ulice są pod ochroną konserwatora

Zakopane

Aurelia Lupa
redakcja.krakow@polskapress.pl

Kolejny obszar miasta został wpisany do rejestru zabytków. Ochroną objęto historyczny układ urbanistyczny od ul. Witkiewicza na północy, przez Potok Foluszowy, rejon ulicy Zwierzynieckiej, Bulwary Słowackiego i podnóże zboczy Antałówki.

Na terenie Zakopanego ochroną konserwatorską układu urbanistycznego objęte są już ulice Kościeliska, Rówień Krupowa, a także obszar tzw. Parcel Urzędniczych, czyli ulice Zamoyskiego, Sabały, Józefa Piłsudskiego oraz Bronisława Czecha. W toku są procedury związane z wpisem do rejestru obszaru ulic Sienkiewicza, Witkiewicza, Jagiellońskiej i częściowo Kościuszki oraz obszaru ulicy Chałubińskiego i reszty ul. Zamoyskiego.

- Wpis ma na celu ochronę historycznej zabudowy Zakopanego przed niekontrolowaną zabudową, włącznie z ochroną tzw. okien widokowych na Tatrę. Teraz, zgodnie z tym wpisem, jeśli pojawiłby się pomysł zabudowy, konserwator zabytków zareaguje i zatrzyma budowę - wyjaśnia Małgorzata Staszczak z miejskiego biura konserwatora zabytków w Zakopanem.

serwatora zabytków w Zakopanem.

Przyjęcie takiej formy ochrony skutkuje tym, że każdy projekt budowlany w obszarze objętym ochroną układu urbanistycznego musi być uzgadniany z organami ochrony zabytków. Wszystkie ustalenia odbywają się na początkowym etapie przy wydawaniu pozwolenia na budowę. Organ ochrony konserwatorskiej ma duże możliwości.

- Taki przykład mieliśmy na górnym Równi Krupowej. Tam konserwator zabytków zainteresował i odmówił wydania pozwolenia na budowę budynku o wysokości 15 metrów, choć dopuszczał to plan zagospodarowania przestrzennego. Powołał się wtedy na zapis, który mówi o nawiązaniu do gabarytów zabudowy sąsiedzkiej, która w tym rejonie jest o trzy metry niższa. To obroniło się w ministerstwie i przed sądem - mówi Małgorzata Staszczak.

Ochrona układu urbanistycznego nie oznacza, że wszystkie budynki w danym rejonie stają się zabytkami. Jednak daje dodatkową broń do walki z zakusami deweloperów - nastawionymi tylko i wyłącznie na zysk - by budować duże, betonowe molochy niepasujące do otoczenia i charakteru Zakopanego. ©

PROJEKT SPECJALNY

0310274068

WIELKA AKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ I DZIENNIKA POLSKIEGO

WSPIERAMY ZWIERZAKI Nie kupuj. Adoptuj!

Dzięki wsparciu naszych Czytelników i Partnerów poprawimy los zwierząt w schronisku Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krakowie przy ul. Rybnej

Szczegóły w serwisach
gazetakrakowska.pl
i **dziennikpolski24.pl**

PARTNER
GŁÓWNY:



PARTNERZY
AKCJI:



„Danton”, czyli konflikt, który nigdy się nie kończy

Teatr Słowackiego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

„Podobno odcięta głowa zachowuje świadomość jeszcze przez 6 do 7 sekund. Gdyby dało się z nią jeszcze zamienić dwa słowa – może dowiedzielibyśmy się czegoś istotnego o motywacjach ściętej głowy.” – zapowiada spektakl „Danton” reżyser Radosław Stępień. Ale Danton i jego ścięta głowa są tylko pretekstem do bardzo aktualnej opowieści. O nowym spektaklu rozmawiamy z jego reżyserem.

O czym będzie „Danton” duetu Konrad Hetel i Radosław Stępień?

„Danton” traktuje centralne postaci rewolucji francuskiej – dla nas są to Georges Danton, Maximilien de Robespierre i Camille Desmoulins – jedynie pretekstowo. Rewolucja francuska jest dla nas okazją, by pokazać studium konfliktu, który nie może wygasnąć, ze względu na to, że animowały polityczne i prywatne są tak duże, że nawet po śmierci duchy tych postaci nadal będą skonfliktowane. Jest to studium konfliktu zarówno jeśli chodzi o treść spektaklu – w dzisiejszych czasach temat aktualny i interesujący, ale jest to także eksperyment teatralny. Mówi się, że z teatrem dramatycznym mamy do czynienia, gdy na scenie dochodzi do konfliktu i to właśnie konflikty popychają akcję przedstawienia teatralnego do przodu.



FOT. BARTEK BARCZYK

W spektaklu obsadzono młodych aktorów Teatru Słowackiego m.in. Agnieszkę Judycką. Premiera spektaklu 22 października

Postanowiliśmy więc poszukać możliwości wydestylowania tego źródła teatru dramatycznego i się nim zająć, postawić na scenie studium konfliktu. Zarówno w kwestii formalnej, jak i treści, będzie to więc spektakl o konflikcie.

Postać Dantona zaistniała już w literaturze i na scenie, a jednak zdecydował się pan napisać Dantona od nowa.

Cieężko mówić w przypadku „Dantona” o linearnej fabule, od samego początku mnie i Konrada Hetela, który jest autorem tekstu i dramaturgiem przedstawienia, interesowało znalezienie nierozrwalnego konfliktu i coś takiego znaleźliśmy właśnie

w postaciach biorących udział w rewolucji francuskiej. Przeszliśmy przez wszystkie znane nam dramaty i powieści dotyczące tej rewolucji, czyli cały korpus dzieł Stanisławy Przybyszewskiej, dramat Georga Büchnera „Śmierć Dantona” i, oczywiście, film Andrzeja Wajdy, książkę Hilary Mantel „Kogo śmierć nie sięgnie”. Szukaliśmy tekstu, który pozwoli nam zrealizować te założenia. Ale ciężko było coś takiego znaleźć, bo np. dramat Przybyszewskiej „Danton” to świetny tekst, a reżyserzy: Wajda czy Kłata wielokrotnie udowodniali, że jest to tekst, który świetnie może działać na scenie, natomiast jest to niejako opowieść fabularna, a nam zależało na eska-

lacji konfliktu do granic możliwości, troszeczkę z pominięciem fabuły, do której widzowi mogłoby być trudno się „podpiąć”, ponieważ nasza wiedza na temat rewolucji francuskiej nie jest zbyt duża, dotyczy raczej tego, że padły hasła równość, wolność, braterstwo, ścięto króla, byli jacyś Danton i Robespierre. Nawet Desmoulins, który właściwie jedną ręką samodzielnie rozpętał szturm Bastylii, nie jest już taką znaną postacią. Nie chcąc tłumaczyć źródeł konfliktu, przeszerzeni historycznej, nie chcąc robić przedstawienia kostiumowego z czegoś, co może być interesującym aktualnym studium, zdecydowaliśmy się napisać własny tekst, który jako takiej struktury fabularnej nie ma.

Zatem, bez zdradzania treści, co zobaczy widz?

Pierwszy obraz, który widz widzi: lądujemy w miejscu, w którym leżą odpadki historii całej ludzkości, także odpadki konfliktów, które przetoczyły się przez ludzkość, wobec czego odpadkiem są także postaci, które w te konflikty wchodziły. Leżą tam właśnie Georges Danton, Maximilien de Robespierre i Camille Desmoulins. Są już po śmierci, po dokonaniu wszystkiego, co w czasie rzeczywistym, w latach 90. XVIII wieku dokonali. Natomiast konflikt i to jak są nastawieni do świata i siebie nawzajem, ze swoją roszczeniowością, podejściem do życia powoduje, że nawet po śmierci ten konflikt trwa. ©©

Dawid Ogrodnik w roli księdza Jana Kaczkowskiego

Film

Paweł Gzył
pawel.gzyl@polskapress.pl

Film „Johnny” przybliży historię księdza Jana Kaczkowskiego, łamiącego stereotypy założyciela hospicjum domowego w Pucku, niezwykle popularnego duchownego, vlogera i autora książek. W głównych rolach występują Dawid Ogrodnik oraz Piotr Trojan. Niedawno zakończyły się zdjęcia do produkcji.

„Johnny” to oparta na prawdziwych wydarzeniach historia, która wzrusza i inspiruje. Będzie ona opowiedziana z perspektywy podopiecznego Jana Kaczkowskiego, Patryka Galewskiego – chłopaka, który nie miał łatwego startu w życiu.

Patryk włamuje się do domku w małym mieście. Wyrok sądu nakazuje mu prace społeczne w puckim hospicjum, gdzie poznaje niezwykłego ks.



FOT. H. KOMERSKI/MATERIAŁY PRASOWE

Premiera planowana jest na jesień 2022 r. Film powstaje we współpracy z rodziną ks. Jana Kaczkowskiego.

Jana Kaczkowskiego. Duchowny angażuje młodych chłopaków z zawodówki, na pozór twardych buntowników, w pomoc śmiertelnie chorym. W swojej pracy skupia się na bliskości, czułości i walce o relacje z drugim człowiekiem. Uczy empatii. A czyni to z dużą ilością humoru, czym zyskuje ogromną popularność.

Niedługo później Jan sam staje się pacjentem swojego hospicjum. Patryk zostaje postawiony w sytuacji, która zmieni całe jego życie.

– To nie jest opowieść o budowaniu hospicjum ani historia walki ze śmiertelną chorobą. „Johnny” to emocjonalny rollercoaster, który na przemian bawi

i wzrusza, przeraża i rozczula. Fabuła przeprowadza nas od skrajnie mrocznych momentów, przez walkę z samym sobą i zewnętrznym światem, aż do znalezienia sensu i nadziei. Emocje będą buzować w widzach nie tylko przez cały seans, ale też wiele godzin po nim – mówi reżyser, Daniel Jaroszek.

W rolę uwielbianego zarówno przez wierzących, jak i ateistów księdza Jana Kaczkowskiego wcielił się Dawid Ogrodnik, natomiast Patryka zagra wielokrotnie nagradzany za występ w filmie „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” Piotr Trojan. Na ekranie zobaczymy również m.in. Marię Pakulnis, Annę Dymną, Joachima Lamzę i Witolda Dębickiego. Autorem scenariusza jest Maciej Kraszewski, za reżyserię odpowiada Daniel Jaroszek, który do tej pory realizował projekty w branży reklamowej. „Johnny” będzie jego debiutem fabularnym. ©©

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 – tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 – tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 – tel. 800-110-110
ul. Cwiklińskiej 10 – tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 – tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 – tel. 12-657-13-16
os. Centrum Abi. 4 – tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 – tel. 12-268-99-88.
ul. Zielńska 3 – tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Powstania Warszawskiego 12, tel. 12-278-11-46
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 – tel. 14-621-01-01, ulica Lwowska – 14-622-28-66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 – tel. 18-206-80-56
OŚWIECIM: Więźniów Oświęcimia 7A – tel. 33-844-44-40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 – tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 – całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu. Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo – tel. 12-42-22-999. SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IŻBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; V Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Wrocławska 1-3, tel. 12-6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619-86-13; „FALCK” – całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni – ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie – ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach – ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej – ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie – ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach – ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu – ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu – ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu – ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej – ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie – ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach – ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem – ul. Kamieniec 10, tel. (18) 201-60-15, wew. 100
Stomatologia – MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek–piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 – poniedziałek – piątek, w godz. 10 – 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powsztynąć Przemoc”: 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:

12-262-96-29 (w godz. 9 – 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 – Jednolity numer alarmowy obowiązującym na terenie całej Unii Europejskiej
997 – numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b; 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM – tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM – tel. 997, dla telefonów komórkowych – tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM – tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia – 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice – tel. 12-372-92-00.

Komenda Miejska Policji w Tarnowie

ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu ul. Grottegera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
STRĄŻ POŻARNA – telefon alarmowy – 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW – Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 – tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 – 20).
STRĄŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy – 986, numer telefonu, pod którym osoby niestyszające przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA – tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7-19).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT – Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI – tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 8 – 16, wt. 10 – 18).
POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZĘTNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE. Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99.
BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH – Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne – 991
Pogotowie gazowe – 992
Pogotowie ciepłownicze – 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne – 994
Pogotowie komunikacyjne – 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 118-913. INFORMACJA KOLEJOWA: rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. – 19-757. Informacja MPK Kraków – 19-150. PKS: 703-402-802. Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie – 12-661-22-40. INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI – 12-424-70-00 (całodobowa). PRYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie ul. Kościuszki 23 – 12-421-85-25. PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH – 196-33, 196-88. STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego”, Kraków, ul. Belpin-Prądmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna – zapewnia informacje turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp. +48 222787777, +48 608599999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, cała dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, cała dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pięlegnia-rek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 – 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

Będzie trzecia dawka szczepionki dla wszystkich. Od kiedy?

Warszawa

Aleksandra Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska pytany był w Polskim Radiu 24 o czwartą falę pandemii i to, kiedy można oczekiwać najgorszego. Wiemy też, od kiedy trzecia dawka szczepionki będzie dostępna dla osób 18+.

- Jeżeli chodzi o prognozy, przewidywania, kiedy będzie szczyt czwartej fali, bo myślę, że każdy chciałby wiedzieć, kiedy będzie ten szczyt, bo potem już najczęściej jest spadek i sytuacja się poprawia, z tych naszych informacji, które mamy i prognoz, to jest mniej więcej koniec listopada, początek grudnia - odpowiedział. Dodał, że do świąt Bożego Narodzenia liczba zakażeń powinna zacząć spadać.

Jednocześnie zaznaczył, że są to prognozy, a one nie zawsze się sprawdzają. - Poprzednie fale pokazały, że jednak epidemia nie czyta naszych prognoz - mówił. Zaapelował także do Polaków, by zaszczepili się, jeśli mają wątpliwości.

Wraz ze zwiększającą się liczbą nowych przypadków pojawia się pytanie o nowe obostrzenia. Kraska pytany o nie odpowiedział, że do tej fali rządzący podeszli inaczej niż do poprzednich.

- Chcemy, aby te obostrzenia, które ewentualnie będziemy wprowadzać, bo w tej chwili ta-



Trzecia dawka jest możliwa pół roku od poprzedniej

kiej potrzeby jeszcze nie widzimy, były szczególnie w tych miejscach i tam, gdzie tych nowych przypadków jest bardzo dużo, ale i hospitalizacji jest bardzo dużo - zaznaczył.

Wiceszef resortu zdrowia poinformował także, że w ciągu najbliższych dni może zapaść decyzja dotycząca dopuszczenia trzeciej dawki szczepionki przeciw COVID-19 dla wszystkich powyżej 18. roku życia.

- Europejska Agencja Leków już dwa tygodnie temu wydała rekomendację, aby ta dawka przypominała dawki szczepionki przeciw COVID-19 dla wszystkich powyżej 18. roku życia. Myślę, że w tym tygodniu ta decyzja Rady Medycznej będzie, że także i u nas będzie dopuszczona dawka powyżej 18. roku życia - przekazał.

Premier w duchu dialogu odwiedza PE w Strasburgu

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Mateusz Morawiecki polecił do Strasburga przekonywać o słuszności wyroku TK. Napisał list do przywódców UE.

Szef polskiego rządu weźmie we wtorek udział w debacie PE poświęconej wyrokowi TK. W przeddzień debaty Mateusz Morawiecki skierował list do wszystkich szefów rządów i prezydentów krajów Unii Europejskiej, w którym wyjaśnia kwestie relacji prawa konstytucyjnego do prawa unijnego.

Szef rządu zapewnił w liście, że Polska tego prawa przestrzega i uznaje jego prymat nad krajowymi ustawami - stosownie do wspólnych dla nas wszystkich zobowiązań, wynikających z Traktatu o Unii Europejskiej.

Premier wskazał, że pojawiło się jednak „niebezpieczne zjawisko, które zagraża przyszłości naszej Unii”. „Mam na myśli stopniowe przeobrażanie się Unii w podmiot, który miałby przestać stanowić sojusz wolnych, równych i suwerennych państw - a stać się jednym, centralnie zarządzanym organizmem, kierowanym przez instytucje pozbawione demokratycznej kontroli ze strony obywateli państw Eu-



Czy szef rządu przekona do swoich racji liderów UE? Wydaje się, że głos kanclerz Angeli Merkel będzie miał wpływ na klimat rozmów

ropy. Jeżeli tego zjawiska nie powstrzymamy, jego negatywne skutki odczują wszyscy. Dziś może ono dotyczyć jednego kraju - już jutro, pod innym pretekstem, kolejnych”.

Morawiecki zapewnił, że Polska w pełni przestrzega europejskiego prawa.

Dodał, że zasada prymatu prawa unijnego obejmuje wszystkie akty prawa do poziomu rangi ustawowej w dziedzinach objętych kompetencjami Unii, wskazując że „zasada ta nie jest jednak nieograniczona”.

„W każdym z naszych krajów prymat zachowuje Konstytucja. Oceny, gdzie leży granica, mogą dokonać wyłącznie sądy - zarówno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i nasze krajowe trybunały konstytucyjne. Każdy z nich jest »strażnikiem konstytucji«, który ostatecznie decyduje o legalności i obowiązaniu norm stosowanych na danym terytorium - to rola, do której zostały powołane przez twórców współczesnego sądownictwa konstytucyjnego”.

Premier zapewnił, że Polska jest gotowa do dialogu, a on sam

w tym tygodniu w Strasburgu i w Brukseli będzie chciał osobiście porozmawiać z unijnymi przywódcami i „dokładnie wyjaśnić sens stanowiska Polski”.

W piątek głos w sprawie zaostreżenia stosunków Polski z instytucjami UE zabrała kanclerz Niemiec Angela Merkel. - Członkowie Unii Europejskiej są zobowiązani zawsze szukać kompromisów, oczywiście bez rezygnacji z naszych zasad. Myślę, że nadszedł czas, aby przeprowadzić głęboką dyskusję z polskim rządem o tym, jak możemy przezwyciężyć te trudności.

Z KRAJU I ŚWIATA



Waszyngton
Colin Powell, były sekretarz stanu USA, nie żyje

Nie żyje Colin Powell, były sekretarz stanu USA. Miał 84 lata. Jak podali jego bliscy, powodem śmierci były powikłania po przechorowaniu koronawirusa. Rodzina dodała, że był on w pełni zaszczepiony. Powell był nie tylko pierwszym czarnoskórym sekretarzem stanu USA, ale również pełnił funkcję szefa Kolegium Połączonych Szefów Sztabów, a jest to najwyższe stanowisko wojskowe w armii amerykańskiej. W sumie ponad trzy dekady życia związał ze służbą wojskową. (AIP)

Warszawa

Szef NIK Marian Banaś atakuje Prokuraturę Krajową

- Dysponuję oświadczeniami osób, które nakłaniano do składania fałszywych zeznań obciążających mnie i moją rodzinę. W zamian za to proponowano im opuszczenie aresztu tymczasowego. Nie uległy one szantażowi, w związku z czym spędziły w areszcie prawie dwa i pół roku - oświadczył w poniedziałek Marian Banaś. Prokuratura Krajowa wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że przekazane na konferencji prasowej prezesa NIK informacje dotyczące rzekomo bezprawnego gromadzenia przez prokuratorów dowodów w śledztwie, w którym Prokuratura Regionalna w Białymstoku chce mu przedstawić zarzuty, są nieprawdziwe. Prokuratura chce przedstawić Banasiowi kilkanaście zarzutów, m.in. podanie nieprawdy w oświadczeniach majątkowych i deklaracjach podatkowych, dotyczących m.in. kamienicy w Krakowie, której właścicielem był szef NIK. (AIP)

Warszawa

Ziobro chce pozwać rząd Niemiec do TSUE za łamanie traktatów UE

- Skieruję do Rady Ministrów wnioski o rozważenie podjęcia procedury prawnej pozwania Niemiec przed TSUE za naruszenie traktatów UE przez upolitycznienie sądownictwa - mówił szef resortu sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. - Nasz kraj jest od jakiegoś czasu wytykany palcami. Powodem jest kwestia powoływania sędziów, co ma mieć znamiona polityczne - oświadczył w poniedziałek minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Szef resortu wskazał, że Polska wprowadziła „zasadę odwołania się do woli parlamentu, jako jednego z elementów, przy powoływaniu sędziów”. - Wprowadziliśmy mechanizmy demokracji do systemu powoływania sędziów i ten fakt stał się naczelnym zarzutem, jakoby oznaczało to upolitycznienie - powiedział Ziobro. Jego daniem „to stało się głównym zarzutem względem Polski mimo przyjętych zabezpieczeń, które mają przed tym chronić”. LESZEK RUDZIŃSKI

Jubileuszowo, z otwartym sercem. Świętowali i dzielili się radością

Kraków

Agnieszka Aulich
agnieszka.aulich@polskapress.pl

FACTORY Kraków właśnie świętował okrągłą rocznicę. Ten największy outlet w południowej Polsce, wspólnie z parkiem handlowym Futura Kraków, obchodził 10. urodziny. Była więc to jedyna w swoim rodzaju okazja do spotkań i zakupów. Jednak to nie wszystko.

W tym szczególnym czasie FACTORY Kraków postanowił pomóc przetrwać zimę bezdomnym zwierzętom. Przez cały tydzień prowadzono zbiórke darów dla podopiecznych krakowskiego schroniska dla zwierząt. Postawiono także domki dla owadów. Troska o przyrodę wyraża się także w dbałości o naturalną zieleni.



Podczas urodzin outletu na klientów czekały liczne atrakcje; upominki, nagrody, konkursy i rabaty

Outlet FACTORY Kraków jest strefą zakupów markowych produktów, gdzie ceny są zawsze niższe, ale artykuły są wysokiej jakości. W ponad setce sklepów można nabyć wszystko, od modowych nowości, poprzez akcesoria sportowe, aż po artykuły dla domu.

- Jesteśmy miejscem chętnie odwiedzanym nie tylko przez mieszkańców Krakowa

czy okolic. Przyjeżdżają tu także turyści, jadący do górskich kurortów czy przylatujący na pobliskie lotnisko. Jesteśmy na rynku już 10 lat, wciąż pracując nad atrakcyjną ofertą - mówi Agnieszka Kasprzyk-Oleksy, dyrektor krakowskiego centrum.

Na gości czeka ogromny parking, wraz ze specjalnymi strefami dla rodzin.

W Rosji rekordowo dużo zakażeń na Covid-19. Dlaczego?

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Moskwa

Nie powiodła się akcja szczepień przeciwko Covid-19 w Rosji. To sprawia, że przybywa lawinowo zakażeń i zgonów. Tych ostatnich jest po tysiąc dziennie.

Rosja notuje rekordowe liczby nowych zakażeń koronawirusem; każdego dnia umiera po tysiącu osób.

Zakażeń jest teraz o ponad 70 procent więcej niż miesiąc temu. Krajowa grupa zadaniowa ds. koronawirusa poinformowała w niedzielę, że poprzedniego dnia odnotowano 34 303 nowe infekcje, w porównaniu z 20 174 zgłoszonymi 19 września. Liczba ofiar śmiertelnych 999 była niewiele niższa od rekordowych 1002 zgonów zgłoszonych w sobotę. Rosyjskie władze próbowały przyspieszyć tempo szczepień za pomocą loterii, premii i innych zachęt, ale powszechny sceptycyzm dotyczący szczepień i sprzeczne sygnały ze strony urzędników przeszkodziły w tych wysiłkach. Władze podają, że około 43 milionów Rosjan, czyli około 29 procent z prawie 146 milionów mieszkańców kraju, jest w pełni zaszczepionych.

Pomimo rosnących przypadków zakażeń Covid oraz



Rosja ma najwyższy wskaźnik zgonów w Europie. Kreml wykluczył jednak ogólnonarodową blokadę

zgonów Kreml wykluczył nową ogólnokrajową blokadę, taką, jaka miała miejsce na początku pandemii, która poważnie zaszkodziła gospodarce, zmniejszając jednocześnie popularność prezydenta Władimira Putina. Zamiast tego przekazał władzom regionalnym uprawnienia do egzekwowania ograniczeń związanych z koronawirusem.

Niektóre z 85 regionów Rosji wprowadziły ograniczenia, jeśli chodzi o liczbę osób, które mogą brać udział w dużych imprezach publicznych, ograniczono również dostęp do teatrów, restauracji i innych miejsc. Jednak życie

codzienne w Moskwie, Sankt Petersburgu i wielu innych rosyjskich miastach toczy się normalnie.

Najwyższa koncentracja zachorowań koronawirusem występuje głównie w zachodniej Rosji i na rozległych obszarach wzdłuż wybrzeża Pacyfiku, takich jak Władywostok i Chabarovsk. Alerzadko zaludniony syberyjski region Sacha i Czukotka na północnym wschodzie również wykazuje wysoki wskaźnik zachorowań, wynoszący ponad 150 infekcji na 100 tys. osób w okresie siedmiu dni.

W Rosji zanotowano już blisko osiem milionów zakażeń ko-

ronawirusem oraz około 224 tys. zgonów - najwyższy wskaźnik w Europie. Plasuje to Rosję jako piątą pod względem liczby zgonów kraj na świecie, po Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Indiach i Meksyku.

Jednak państwowa agencja statystyczna Rosstat rejestrująca zgony, w których koronawirus nie był uważany za główną przyczynę, zgłosiła znacznie wyższą liczbę śmierci w wyniku pandemii - na 418 tysięcy. W oparciu o tę liczbę Rosja zostałaby czwartym najbardziej dotkniętym pandemią krajem na świecie, przed Meksykiem.

Reżim na Białorusi zmusił kolejnego dyplomatę do wyjazdu

Mińsk

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Ambasador Nicolas de Lacoste opuścił Białoruś w niedzielę po tym, jak władze tego kraju domagały się, by wyjechał z kraju do poniedziałku.

57-letni de Lacoste został oddelegowany do Mińska pod koniec ubiegłego roku. Lokalne media sugerowały, że nie przedstawił listów uwierzytelniających prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence. Powód był inny,

Francja, podobnie jak inne kraje Unii Europejskiej, nie uznała zwycięstwa Łukaszenki w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich. Zdaniem wielu krajów i białoruskiej opozycji zostały one sfałszowane.

W oświadczeniu dla AFP rzecznik ambasady francuskiej napisał: białoruskie MSZ zażądało, aby ambasador wyjechał przed 18 października. Pożegnał się z personelem i nagrał wiadomość wideo do narodu białoruskiego - dodał rzecznik.

Unia wielokrotnie mówiła, że nie uważa sierpniowych wyborów 2020 za „wolne i uczciwe” i nałożyła sankcje na reżim Łukaszenki. Prezydent Białorusi odrzuca próby usunięcia go z urzędu i cieszy się poparciem sojusznika w Moskwie, prezydenta Władimira Putina.



Nicolas de Lacoste musiał wyjechać z Białorusi

67-letni przywódca, który rządzi Białorusią od 1994 roku oskarżał europejskie rządy o podleganie do protestów i zerwanie w ostatnich miesiącach więzi z wieloma narodami zachodnimi. W marcu reżim wydał cały personel ambasady Łotwy, w tym ambasadora, po tym, jak łotewskie władze użyły flagi białoruskiej opozycji podczas mistrzostw w hokeju na lodzie.

„To kolejny dyplomata z państwa członkowskiego Unii Europejskiej, który został zmuszony przez reżim do opuszczenia Mińska. Dziękujemy, drogi panie ambasadorze, za pana nieugiętą postawę i solidarność z nami” - napisał na Twitterze jeden z najbliższych doradców Szwiatłany Cichanouskiej Franak Wiaczorka.

Zabójca Sir Davida Amessa rozważał zabicie innych polityków

Londyn

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Brytyjcy śledzą badając okoliczności piątkowego zamachu na posła Sir Davida Amessa doszli do wniosku, że podejrzany o mord rozważał zabicie innych polityków.

Podejrzany o zamordowanie brytyjskiego posła Sir Davida Amessa, 25-letni Ali Harbi Ali, rozważał zabicie innych posłów - podają brytyjskie media, które powołują się na źródła policyjne.

Raporty policyjne początkowo sugerowały, że sir David, katolik i zwolennik brexitu, który był posłem z Southend West, został wybrany przez zamachowca ze względu na swoje poglądy polityczne lub religijne. Śledczy uważają teraz, że mo-

gło nie być konkretnego motywu namierzenia tego właśnie polityka i że 69-latek został zaszytetylowany, bo Ali chciał zabić dowolnego polityka i udało mu się wejść na spotkanie z nim w kościele w Leigh-on-Sea w piątek.

Jeden z sąsiadów, który znał rodzinę 25-latkę od dwudziestu lat, mówił, że Ali chciał zostać lekarzem, ale zradyzalizował się po kłótni z rodzicami i obejrzeniu filmów z islamistycznym kaznodzieją nienawiści Anjemem Choudarym.

Zamieszkał wtedy z ciotką i jej synami w domu komunalnym w ekskluzywnej enklawie północnego Londynu, Kentish Town, przy ulicy pełnej trzypiętrowych kamienic za dwa miliony funtów.

Szefostwo brytyjskiego wywiadu ostrzegło ministrów, że Wielka Brytania może stanąć

w obliczu fali ataków terrorystycznych przeprowadzanych przez „uśpionych radykałów” - tak zwanych „samotnych wilków”, którzy zwrócili się w stronę ekstremizmu po spędzeniu miesięcy w domu podczas blokady spowodowanej covidem.

Policjanci z oddziałów antyterrorystycznych i MI5 od jakiegoś czasu obawiali się, że po zakończeniu blokad, na ulicach pojawi się więcej ludzi i więcej celów dla terrorystów - powiedziało „The Telegraph” jedno ze źródeł służb bezpieczeństwa.

Rodzina Sir Davida Amessa odwiedziła w poniedziałek kościół, w którym został zabity, aby zobaczyć niektóre z wielu hołdów pozostawionych w jego pamięci. Zaplanowano też wizytę w gmachu Parlamentu w Londynie.

REKLAMA

0610281762



NOWY
NUMER



nasza
HISTORIA

Wacław Sieroszewski

Konspirator, zesłaniec, senator, pisarz

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Dopłaty do prądu dla najuboższych

Wsparcie finansowe ma otrzymać maksymalnie jedna dziesiąta gospodarstw domowych w Polsce

Oplaty

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Prąd drożeje w szybkim tempie, a eksperci spodziewają się, że w najbliższym czasie Urząd Regulacji Energetyki zatwierdzi podwyżki opłat nawet o 20 proc. W tej sytuacji rząd planuje dopłaty do rachunków za prąd, z których skorzystają jednak tylko najubożsi. Możliwe też, że pojawi się wsparcie finansowe w zakresie rachunków za gaz.

Podwyżki rachunków za prąd są dziś nieuniknione. Jak podaje portal wysokienapiecie.pl, gieldowa cena prądu była we wrześniu 2021 r. aż o 90 proc. wyższa niż przed rokiem. To skutek m.in. pandemicznych zawirowań na rynku węgla i gazu ziemnego, a także rosnących opłat za emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Wszystko to sprawia, że wyprodukowanie prądu jest coraz droższe, za co ostatecznie muszą zapłacić odbiorcy energii. Taka sytuacja ma zresztą miejsce nie tylko w Polsce – w mediach mówi się wręcz o kryzysie energetycznym w Europie.

Jak podaje bezprawnik.pl, firmy energetyczne chciałyby podwyżek cen prądu dla gospodarstw domowych nawet o 40 proc. Na tak duże podwyżki Urząd Regulacji Energetyki się nie zgodzi, ale na kilkunastoprocentowe – już tak. Według



W najbliższym czasie portfele Polaków odczują cały szereg podwyżek, w tym m.in. za prąd, ciepło oraz wywóz odpadów

„Dziennika Gazety Prawnej” spółki energetyczne będą domagały się, by nasze rachunki za prąd wzrosły o 20 proc.

Jakie dopłaty do rachunków za prąd?

Jak informuje „DGP”, w reakcji na te podwyżki Ministerstwo Klimatu i Środowiska proponuje dopłaty do rachunków za prąd. Pomysł nie jest nowy – podobne rozwiązanie planowano już w 2018 r., jednak ostatecznie nie zostało wprowadzone.

Tym razem według „DGP” rząd planuje wesprzeć finansowo gospodarstwa domowe, w których rachunki za prąd pochłaniają ponad 10 proc. miesięcznego dochodu. Do dochodu mają się wliczać świadczenia takie jak 500+.

Na razie nie podano konkretnych kwot wsparcia. [Pomoc finansowa - przyp. red.] obejmie beneficjentów, którzy powinni zostać ochronieni, biorąc pod uwagę ich dochody, liczbę domowników,

a także stan i oddziaływanie budynków, w których mieszkają – wyjaśnia minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka cytowany przez serwis energetyka24.com.

Kto skorzysta z pomocy finansowej?

Jak podaje bankier.pl, wiceminister klimatu i środowiska Piotr Dziadzio ujawnił nieco więcej szczegółów. Okazuje się, że wsparcie finansowe przewidziano dla:

- osób pobierających zasiłki stałe i okresowe i/lub dodatek mieszkaniowy,
- emerytów ze świadczeniem poniżej najniższej emerytury,
- emerytów i rencistów ze świadczeniem o wysokości najniższej emerytury,
- posiadaczy Karty Dużej Rodziny, którzy mieszczą się w pierwszym progu podatkowym i wychowują obecnie trójkę dzieci,
- osób z najniższymi dochodami (890 zł dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wieloosobowym oraz 1250 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Dotacje mają trafić do około 6-10 proc. klientów firm energetycznych. Rząd przeznaczy na dopłaty kilka miliardów złotych – planowaną kwotę zwiększono w stosunku do wcześniejszych zapowiedzi. Prace nad projektem odpowiedniej ustawy są na ukończeniu, a dopłaty mają zostać wprowadzone w styczniu 2022 r.

Rachunki za gaz również z dopłatami?

Na wsparciu dla użytkowników energii elektrycznej może się nie skończyć, bo rozważane jest także wsparcie w zakresie rachunków za gaz.

Projekt wsparcia autorstwa resortu klimatu może ulec dalszym zmianom. Niewykluczone jest rozszerzenie go o odbiorców gazu. (...) Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział rozwiąza-

nia ochronne dla najbardziej dotkniętych wzrostem cen energii – pisze „DGP”.

Nie podano niestety żadnych szczegółów dotyczących tego rozwiązania. Można się jedynie domyślać, że pomoc objęłaby te same osoby, co w przypadku dopłat do rachunków za prąd.

Nie tylko prąd drożeje

Jedno jest pewne: w najbliższym czasie domowe budżety wielu osób ucierpią, ponieważ rosną nie tylko ceny energii elektrycznej. Nasze portfele drenować będą też m.in.:

- bardzo wysokie opłaty za wywóz odpadów,
- zwiększone koszty ogrzewania,
- wzrost opłat za usługi kanalizacyjne i dostarczanie wody,
- zwiększone koszty remontów.

Wszystko to sprawia, że – jak wyliczyli eksperci HRE Investments – koszty utrzymania i wyposażenia domu w Polsce należą dziś do najwyższych w Europie. Przeciętna polska rodzina wydaje dziś na ten cel ok. 25 proc. miesięcznego budżetu, czyli ponad 1000 zł. Pod tym względem nasz kraj znalazł się w gronie bogatych krajów europejskich takich jak Szwajcaria, Belgia, Holandia, Finlandia i Dania, gdzie domowe wydatki pochłaniają 25-32 proc. budżetu. Uderza fakt, że za utrzymanie domu płacimy więcej niż m.in. Włosi i Francuzi, chociaż zarabiamy znacznie mniej od nich.

Rząd umożliwi budowę domów i mieszkań 35 m od cmentarza

Prawo

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Nowa ustawa o cmentarzach, która wejdzie w życie w 2022 r., umożliwi gęstsza zabudowę w pobliżu miejsc pochówku.

Założenia nowej ustawy opisał serwis prawo.pl. Obowiązujące dziś przepisy z lat 50. są już mocno przestarzałe. Jedną z ważniejszych ma być zmniejszenie wymaganej odległości między cmentarzami a budynkami. Dziś musi to być minimum 150 m dla budynków niepodłączonych do sieci wodociągowej i 50 m dla budynków podłączonych. Po zmianach te przepisy pozostaną w mocy, ale pojawi się nowa możliwość – budowy 35 m od cmentarza. Będzie to możliwe, jeśli obiekt jest podłączony do wodociągu, a za murem

cmentarza znajduje się kolumbarium. Będzie to dotyczyło budynków mieszkalnych, zamieszkania zbiorowego oraz użytku publicznego. Wprowadzenie nowej zasady pozwoli na budowę domów i mieszkań w miejscach, gdzie dotąd było to niemożliwe.

Chcą budować bliżej

Zdaniem samorządów przepisy należałoby jeszcze bardziej poluzować. Związek Miast Polskich chciałby, żeby zabudowa była możliwa już 10 m od muru cmentarza. Jak argumentują, kolumbaria nie zagrażają ludziemu zdrowiu, więc nie ma potrzeby zachowywania aż 50-metrowej odległości od budynków.

– Czekamy na opinię Głównego Inspektora Sanitarnego, jeżeli będzie wynikało z niej, że nie ma przeszkód, aby budować bliżej niż 50 m, będziemy walczyć o zmniejszenie odległości –

mówi w rozmowie z prawo.pl Marek Wójcik z ZMP.

Trudniejsze do likwidacji

O ile zmniejszenie wymaganej odległości cmentarzy od zabudowy ułatwi budowę mieszkań i domów, o tyle kolejna planowana zmiana to utrudni. Rząd chce zwiększyć kontrolę kościołów i związków wyznaniowych nad miejscami pochówku. Dziś likwidacja cmentarza jest możliwa po 40 latach od ostatniego pochówku. Po upływie tego czasu władze samorządowe mogą zdecydować o likwidacji cmentarza i przeznaczeniu danego terenu pod zabudowę mieszkaniową. Jeśli cmentarz należy do kościoła lub związku wyznaniowego, samorząd musi dodatkowo uzyskać zgodę właściciela na likwidację. Jak pisze bezprawnik.pl, po zmianach w prawie tylko właściciel cmentarza będzie mógł zdecydować o jego likwidacji. Oznacza to, że kościoły i związki wyznaniowe będą mogły blokować zabudowę, nawet jeśli cmentarz od lat nie jest używany.

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

DWUPOKOJOWE

43M², 2 pok, Krupnicza. 661-810-372.

CZTEROPOKOJOWE

113M² 4-pok. Krupnicza. 661-810-372.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

DLA studentów pokoje 1 osobowe w samodzielnych mieszkaniach. Tel. 698-344-921

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

DWUPOKOJOWE

MIESZKANIA dwa po 37m²,

słoneczne, zamienię na jedno parter lub I piętro. Pośrednicy nie dzwonić.

12/259-47-73

POŚREDNICTWO

RE/MAX-DUO-MIĘDZYNARODOWE
Biuro Nieruchomości, Kraków
122551713, www.remax-polska.pl/duo

**Samochód
sprzedasz szybciej
niż zaparkujesz**

#zostańwdomu
Tutaj zlećisz ogłoszenie!
12 6 888 444
508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A

REKLAMA

0010301365

Spółdzielnia Mieszkaniowa Prądnik Biały Wschód w Krakowie, ul. Grażyny 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ubezpieczenie majątku Spółdzielni na rok 2022.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie SM Prądnik Biały Wschód w Krakowie, ul. Grażyny 3, pokój nr 6b w godz. pracy lub pobrać ze strony internetowej Spółdzielni www.pradnikbialywschod.pl
Termin i miejsce składania ofert; do **3.11.2021 r. do godz. 14.00** w sekretariacie Spółdzielni.
Jawne otwarcie ofert **4.11.2021 r. od godz. 11.00** w świetlicy Spółdzielni, ul. Grażyny 3.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Kolorowo 365 dni w roku

Ogród

Magdalena Domańska
magdalena.domanska@polskapress.pl

Ogród zimą kojarzy się z oszronionymi drzewami i przyprószoną śniegiem trawą – to sprawia, że nie przyciąga nas do siebie tak bardzo, jak latem. Na kilka miesięcy rezygnujemy z przebywania na łonie natury na rzecz ciepłego koca i herbaty przy kominku. Jak sprawić, aby zachęcał nas do zimowych spacerów i cieszył nasze oko? Oto kilka wskazówek!

Projektując ogród możemy wpłynąć na to jak będzie się prezentował podczas zimowych dni. Mimo, iż sporo drzew i krzewów traci liście jesienią, jest mnóstwo roślin, które właśnie teraz mogą zachwycać swoją urodą. Najpopularniejsze są tak zwane rośliny zimozielone, czyli drzewa i krzewy, które nie gubią liści na zimę. Świetnym przykładem będzie dekoracyjny ostrokrzew, wieczny zielony bukszpan, czy przepiękny



Jesienią ogród wygląda najpiękniej. Zimą także może cieszyć oko

wrzos, który wprowadzi do naszego ogrodu ciepłe barwy.

Do roślin zielonych zimą zaliczają się także popularne iglaki, których odmian i gatunków jest cała masa. Możemy wybierać kształty stożkowe, kuliste, proste, o igłach zielonych, żółtych, niebieskich, a nawet srebrzystych. Te ostat-

nie będą pięknie komponować się z białym kolorem śniegu.

Do wyboru do koloru

Królestwo flory to nie tylko kolorowe kwiaty, które wyglądają pięknie wiosną i latem. W naszym ogrodzie możemy posadzić gatunki roślin zachwycające swoim wyglądem właśnie

zimą. Dzięki ciekawej strukturze, kształtowi, czy barwie pędów, niektóre drzewa i krzewy są najpiękniejsze tylko o tej porze roku. Dereń świdwa o pomarańczowych gałązkach, żółty dereń rozłogowy, czy biały o purpurowej barwie pędów – każdy z nich łagodnie ociepla otoczenie. Do roślin,

które efektownie zdobią ogród zimą możemy na pewno zaliczyć klony m.in. klon hondoński czy strzępiastokory, zwany inaczej cynamonowym ze względu na strzępiącą się korę w kolorze cynamonu. Nie można pominąć także znanej wszystkim brzozy, której biała, dekoracyjna kora zachwyca cały rok.

Ogród zimą kwitnący

Mimo, iż zimą większość roślin śpi spokojnie pod warstwą śniegu, są też takie, które tylko wtedy budzą się do życia. Ich kwiaty są często niewielkie i delikatne, lecz mimo to, dobrze widoczne na tle ubogiego w kolory ogrodu. Jeśli chcemy w okresie zimowym podziwiać kwitnące kwiaty, możemy posadzić w nim ciemierniki występujące w różnych kolorach: od białego poprzez różowy, ciemnoczerwony, aż do prawie czarnego. Świetnie sprawdzają się także wrzośce czyli małe, gęste krzewinki przypominające wyglądem wrzozy. Zakwitają one już w grudniu, często jeszcze pod śniegiem. Możemy sięgnąć także po dekoracyjny

jaśmin nagokwiatowy o intensywnie żółtej barwie. Przy niewielkich mrozach może on kwitnąć przez całą zimę, aż do kwietnia. Warto pamiętać także o trawach ozdobnych pozostawiających liście na zimę, czy też takich, których przekwitłe kłosa tworzą urokliwy klimat w ogrodzie.

Pokarm dla ptaków

Warto pamiętać o tym, że ogród zimą to nie tylko miejsce dla nas, ale także dla niektórych zwierząt, a przede wszystkim ptaków. Głodne zimą jemiołuszki, drozdy, czy kosy będą na pewno bardzo wdzięczne za posadzenie w ogrodzie takich roślin jak jarzębina, cis, irga czy berberys. Ich owoce są nie tylko pożywieniem dla ptaków, ale sprawiają także, że nasz ogród zachwyca zimą czerwonymi barwami. Kolory żółte i pomarańczowe możemy przemyścić do naszego ogrodu sadząc w nim krzewy jarzębów, rokitnika pospolitego i nieszpulki zwyczajnej. Granatowe i niebieskie barwy znajdziemy na takich roślinach jak mahoń, winobluszcz oraz winnik.

REKLAMA

0210287398

ZŁOTY SOKÓŁ

KRAKOWSKI
DEWELOPER
Roku 2020



ul. Glogera



ul. Powstańców / os. Piastów



ul. Meiera 16E

“OSCAR BUDOWNICTWA”

BUDOWA ROKU
2009, 2014
2016, 2019



Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Klaudia Halejcio korzysta z pomocy w domu

31-letnia aktorka zamieszkała z mężem w willi. „Przez długi czas nie mieliśmy nikogo do pomocy. Teraz ten dom jest na tyle duży, że ciężko go okiełznać, więc raz na jakiś czas przychodzi pani. Sprzątałam całe życie przed panią sprząającą, bo mi było tak wstyd, że ona przychodzi, a jest bałagan. To jest jakiś absurd” - pożałowała się w mediach społecznościowych. Na wilę za 9 milionów złotych celebrytka „złożyła się” razem ze swoim partnerem, Oskarem.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. JERZY DOROSZKIEWICZ

Powstaje książka o Barbarze Kurdej-Szatan

Celebrytka znana m.in. z reklam i programów w TVP będzie bohaterką książki, która na polskim rynku literackim ukaże się jeszcze w tym roku, zimą, niedługo przed świętami. Jak podaje Pudelek, podobno książka ma mieć tytuł „Jak to się stało”. Nie wiadomo jednak, jaka będzie jej forma - czy będzie to biografia, autobiografia, poradnik czy też na przykład zbiór przemyśleń aktorki.

Doda gorzko mówi o byłym mężu

Dorota Rabczewska udzieliła wywiadu „Wprost”, w którym powiedziała, że gdy jej mąż dzwonił, dostrzawała duszności ze stresu. „Nie mogłam oddychać. Zresztą on o tym doskonale wie” - przyznała. Dodała też: „Dowiedziałam się, że Emil ma osiem kart telefonicznych. A ja się tak cieszyłam, opowiadałam koleżankom, że idąc do toalety, zostawia telefon na stole...”.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Agnieszka Kaczorowska znów obrywa od fanek

Tancerka opublikowała zdjęcie z córką, które podpisała: „Rodzicielstwo to droga pełna wyzwań. Na każdym etapie inne, nowe. W najtrudniejszych sytuacjach uważam, że trzeba po prostu BYĆ. Nie walczyć, a BYĆ. Z otwartością serca. Z troską, ze zrozumieniem. Z gotowością do pomocy. Ze spokojem. Z miłością i z mądrością”. Jedną z fanek skomentowała: „No pięknie to brzmi. Bardzo lubię ten profil, ale pani oderwanie od rzeczywistości jest przeogromne”.

TV HIT

DOKUMENT



Europa. Walka o bioróżnorodność

TVP 1 12:50
W Europie bioróżnorodność poniosła straty. Zmniejsza się populacja zwierząt lądowych, ryb, ptaków i roślin. Ale od lat 50. XX w. ochrona dużych ssaków przeżywa rozkwit.

FILM



Ścigani

TVN 7 21:35
James McAvoy jako wielki nieudacznik, którego życie zmienia się niespodziewanie. Okazuje się, że jego ojciec należał do tajnego bractwa, a on odziedziczył po nim nadprzyrodzone zdolności.

FILM



Bumblebee

POLSAT 20:05
Charlie znajduje na złomowisku zdezelowanego volkswagena garbusa i postanawia go odrestaurować. Bohaterka szybko się orientuje, że ma do czynienia z niezwykłym samochodem.

FILM



Loving

TVP KULTURA 22:10
Irene mieszka z mężem i dziećmi na przedmieściach Rio de Janeiro. Gdy najstarszy syn staje przed szansą na rozwijanie kariery sportowej w Niemczech, Irene musi poradzić sobie z rozstaniem.

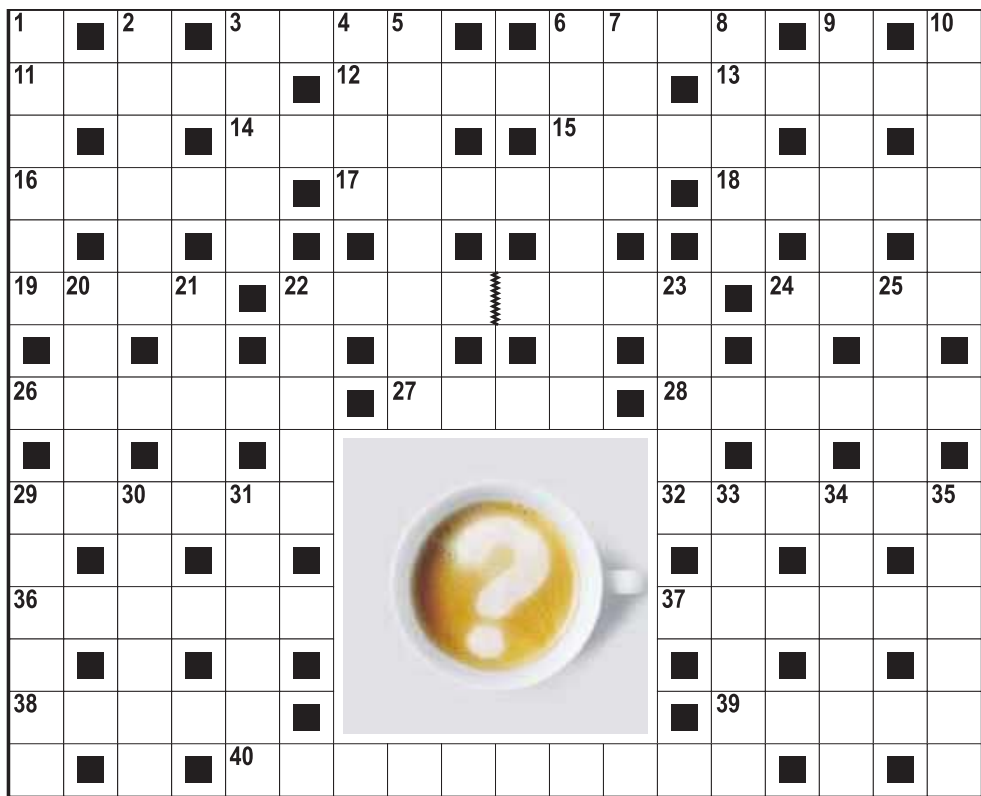
Krzyżówka nr 162

Poziamo:

- 3) szybki wzrost koniunktury,
6) Amsterdam lub Gdynia,
11) twórca powieści lub obrazu,
12) Irena, wykonawczyni piosenki „Powróć się tu”,
13) ... 007, czyli James Bond,
14) węgiel brunatny lub brykiet,
15) część kończyny górnej,
16) „Tajemniczy ...”, film Agnieszki Holland,
17) spodnie dla farmera i kowboja,
18) plamka na sierści serwala,
19) sterta złomu lub desek,
22) film z olbrzymią małpą w roli głównej,
24) rzeka przepływająca przez Bydgoszcz,
26) wydeptana ścieżka polna,
27) chińskie drzewo owocowe, persymona,
28) papier do wyrobu ozdób,
29) sznurowany but z cholewką,
32) „Przystanek ...”, serial USA,
36) kosmetyk do pielęgnacji skóry,
37) urzędnik sądowy przez nominację,
38) cienkie, mocne sznurki przy spadochronie,
39) ... tygrysi, morski drapieżnik,
40) wydzielony obszar wodny dla pływaków,

Pionowo:

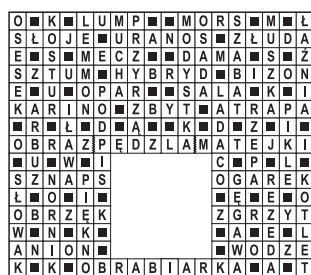
- 1) gumowy but na deszczową pogodę,
2) wiekowa wódka,
3) nie czyni mędrca,
4) fusy na dnie szklanki,



- 5) mężczyzna po zaślubinach,
6) dawny tytuł urzędnika ziemskiego,
7) bieliki zwyczajne lub zysy,
8) „...”, hulanka, swawola ...
w słynnej balladzie Adama Mickiewicza,
9) część widowni na stadionie,
10) duchowej nie ma w jadłospisie,
20) przepływa przez gród Przemysław,

- 21) wazowa lub do butów,
22) troskliwe opiekuje się źrebakiem,
23) do ścierania tablicy,
24) huczna impreza alkoholowa,
25) niejeden na polu golfowym,
29) karzeł z germańskich mitów,
30) krzew owocowy,
31) pies w załodze „Rudego”,
33) gładka powierzchnia jeziora,
34) obumarłe drzewo w lesie,
35) niegrzeczność, zniewaga.

Rozwiązanie nr 161



MIGAWKI



DB5 jest wzorowany na samochodzie używanym przez Seana Connery'ego jako Bond na filmie Goldfinger z 1964 roku. Model produkuje niemiecka firma zabawkarska Playmobil

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl
Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60,
wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoni, marcin.mamoni@polskapress.pl

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rapalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl

Magazyn
Katarzyna Kachel, 12 688 85 80,
katarzyna.kachel@polskapress.pl

Sport
Krzysztof Kawa, 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl

Serwis internetowe
Angelika Necka, 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE

Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gien
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75,
malgorzata.gien@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65,
andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
02-672 Warszawa, tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dys-
trybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa, tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Grzegorz Nowosielski

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczynskiego 25A,
41-203 Sosnowiec, Milowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule,
oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania
tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cenni-
kiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpol-
ski24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynietywa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIEITYWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BIAŁA KONTROLA
NAD WYKONANIEM I WYKONANIE

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

37 lat temu zamordowano księdza Jerzego Popiełuszkę



Rodzice ks. Jerzego przy Jego symbolicznym grobie



Pamięć

Dziś mija kolejna rocznica porwania i zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki. Całej prawdy i wszystkich okoliczności tej zbrodni pewnie już nie poznamy.

Archiwalne gazety bywają bardzo poruszającym dokumentem epoki. Szczególnie, gdy znajdujemy w nich opis ważnej historii, której finał jest znany, jednak autorzy sprzed lat jeszcze nie mogli mieć o tym pojęcia. Takim tekstem bez wątpienia jest

komunikat, który pojawił się w toruńskich „Nowościach” w poniedziałek 22 października 1984 roku. Cóż z tego, że oficjalny, a więc „przefiltrowany” przez cenzurę: „19 bm. około godziny 22 w okolicach miejscowości Przysiek koło Torunia został

uprowadzony przez nieznaną sprawcę ks. Jerzy Popiełuszko, urodzony 23 września 1947 roku, zamieszkały w Warszawie” - czytamy. „Rysopis: wzrost około 170 centymetrów, szczupły, twarz owalna, cera blada, włosy jasnobłond. Ubrany był w sutannę, czarną kożuszkę, czarne spodnie, miał zegarek elektroniczny z pozytywką. Według zeznań Waldemara Chrostowskiego, kierowcy samochodu volkswagen nr rej. WUL 2473, którym podróżował ks. Popiełuszko, nieznaną sprawcę, z których jeden był przebrany za milicjanta ruchu drogowego, zatrzymali samochód pod pozorem kontroli trzeźwości kierowcy. Następnie ks. Popiełuszko został uprowadzony w nieznaną kierunkowo”.

„Jego kierowcy udało się zbiec, a następnie powiadomić miejscowy Urząd Spraw Wewnętrznych. Mimo natychmiast podjętych energicznych działań dotychczas nie udało się ustalić miejsca pobytu zaginionego. Na podstawie zeznań Waldemara Chrostowskiego podaje się

rysopis do mniemanych sprawców uprowadzenia”.

„Pierwszy mężczyzna: wzrost 180 cm, lat 30-35, szczupły, włosy blond, twarz blada. Był ubrany w mundur milicyjny bez dystynkcji. Na głowie miał czapkę funkcjonariusza ruchu drogowego, prawdopodobnie bez orzełka”. Drugi mężczyzna: wzrost ok. 180 cm, lat 28, krępy, wysportowany, twarz owalna, szczeka mocno zarysowana, cera śniada, włosy ciemne czesane do góry. Był ubrany w kurtkę i spodnie ciemne z materiału podobnego do dżinsu. Mężczyzna ten prowadził samochód. Trzeci mężczyzna: wzrost 180 cm, sylwetka wysportowana, ciemne włosy”.

„Samochód fiat 125p, którym posługiwali się sprawcy, był koloru jasnego, obicia siedzeń z czarnego skayu. Na tablicy rozdzielczej przycisk do dmuchawy z charakterystyczną czerwoną lampką”.

„Prosi się o zgłoszenie kierowcy i pasażera fiata 126p, który 19 października na szosie w okolicy Przysieka był wyprzedzany przez jadący z dużą szy

bkością samochód fiat 125p. Z wyprzedzającego samochodu wyskoczył kierowca Waldemar Chrostowski i następnie usiłował zatrzymać fiata 126p. Nadal poszukuje się trzech użytkowników samochodu fiat 125p koloru popielatego, którzy 19 października widziani byli w Bydgoszczy, w okolicy miejsca pobytu księdza Popiełuszki. Samochód ten miał fałszywe tablice z rejestracją KZC 0423...”

To ciekawe. Nam swego czasu udało się dotrzeć do byłego funkcjonariusza SB, który 19 października 1984 roku prowadził obserwację

przed kościołem

Świętych Braci Polskich Męczenników w Bydgoszczy, gdzie swoją ostatnią - jak się miało niebawem okazać - mszę odprawiał kapłan „Solidarności”. Funkcjonariusze zwrócili uwagę nie tylko na zachowanie wiernych, ale również na dziwny samochód przed świątynią.

- Dzień przed akcją mieliśmy odprawę, którą prowadził ppłk. Czesław Wiśniewski, naczelnik zajmującego się obserwacją Wydziału B Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy. Nic niezwykłego, otrzymaliśmy zadania, sprzet, itp. - wspominał były funkcjonariusz SB, 19 października 1984 roku pełniący służbę przed bydgoską świątynią, do której przyjechał ksiądz Jerzy Popiełuszko. - Nasza grupa liczyła dziewięć osób, wyposażonych w aparaty fotograficzne, urządzenia do nagrywania i radiotelefony.

Zespół miał również dyspozycję trzy samochody, które służyły m.in. jako centra łączności między tajnikami wmięszanymi w tłum i stanowiskiem dowodzenia.

- Centrala była o wszystkim informowana na bieżąco i podejmowała decyzje, gdyby wydarzyło się coś nietypowego - mówił nasz informator. - Tak zresztą w tym przypadku było.

37 lat temu pod kościołem pojawili się ktoś jeszcze.

Auto miało obce numery, po za tym jednak przypominało pojazd z „firmy”. No, może niezupełnie, ponieważ o ile bydgoska ekipa SB starała się nie rzucać o oczy, załoga obcego samochodu, konspiracja nie przejmowała się w ogóle.

- Zachowywali się bardzo ostentacyjnie, jakby niczego się nie obawiali. Drzwi otwarte, głośno nastawiona radiostacja. Jak wynikało z prowadzonych rozmów, mieli kontakt z funkcjonariuszami prowadzącymi

„Jedna z uzasadnionych hipotez zakłada, że ofiara porwania nie żyje”

służbę pieszą. Poinformowali o tym centra, ale dostaliśmy odpowiedź, że mamy sobie „dać z tym luz” - wspominał świadek chwilę, gdy zobaczył „nietykalny” samochód pozostający w gestii MSW.

Co to była za konkurencyjna grupa, tak pewna siebie, że nie zwracała sobie głowy konspiracją? Czyżby koledzy naszego informatora zwrócili uwagę na zespół kapitana Grzegorza Piotrowskiego przygotowujący się do porwania księdza?

- Moim zdaniem, nie ma co do tego wątpliwości - mówił w rozmowie z nami profesor Wojciech Polak, historyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. - Z różnych relacji wynika, że Piotrowski miał radiostację marki Motorola, przez którą przed akcją mówił praktycznie na okrągło. To wskazuje zresztą na zaangażowanie w porwanie znacznie większej liczby SB-ków, w tym być może również tych z Torunia.

Centrala zabroniła funkcjonariuszom interesować się obcym samochodem, zgodnie z instrukcjami dalej obserwowali więc oni to, co się działo w kościele, po mszy zaś, gdy samochód z księdzem wyjechał, zgo dnie z rozkazami pojechali za nim. Nie ujechali jednak daleko. - Jeszcze przed granicą miasta dostaliśmy ze stanowiska dowodzenia sygnał 99 - mówił nasz informator. - Był to zakodowany rozkaz powrotu.

Dalej za samochodem księdza Jerzego pojechało więc już tylko auto, którym funkcjonariusze z Bydgoszczy mieli prześledzić interesować.

Porwanie i zabójstwo

księdza Jerzego Popiełuszki odbiło się szerokim echem na świecie. Sprawą żyła cała Polska.

„W ramach prowadzonych działań śledczych w sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki na polecenie ministra spraw wewnętrznych, Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska zatrzymały wszystkich u talonych dotychczas właścicieli i użytkowników samochodów fiat 125p, którzy w dniu 19 października przebywali w rejonie uprowadzenia, a ich samochody odpowiadają szeregu cechom określonych przez Waldemara Chrostowskiego” - informowały gazety 37 lat temu. - Zatrzymani zostali między innymi: Sonia G., niepracująca z zawodu krawcowa z Warszawy; Grzegorz P., funkcjonariusz MSW z Warszawy; Tadeusz J., taksówkarz z Bydgoszczy; Edward W., inżynier mechanik z Bydgoszczy; Wiesław W., taksówkarz z Bydgoszczy”.

Jak informowała prasa, po przesłuchaniu na wolność zostali wypuszczeni wszyscy poza Grzegorzem P., który 19 października miał się samowol-

nie oddalić z miejsca służby, a do tego sfalszować zapis w książce eksploatacji samochodu służbowego. Wreszcie w prasie pojawiło się

oświadczenie

szefa gen. Czesława Kiszcza, ówczesnego szefa MSW:

„Z największą przykrością muszę stwierdzić, że są nimi trzej młodzi funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych. Organizatorem porwania był kapitan Grzegorz Piotrowski, lat 33, naczelnik wydziału jednego z departamentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z wykształcenia matematyk, zatrudniony w resorcie od 9 lat. Współuczestnikami są: porucznik Waldemar Chmielewski, lat 29, oraz porucznik Leszek Pękala, lat 32. Wszyscy oni pracowali w jednym wydziale, którego szefem był Grzegorz Piotrowski. (...) Niestety, nie mogę obecnie udzielić informacji ani nawet dostatecznie wiarygodnych domniemywać co do losów ofiary porwania. Podejrzani składają w śledztwie kranio co różnego zeznania, raz po raz zmieniane i odwoływane. Odmawiają dotychczas ujawnienia licznych ważnych szczegółów, które mogłyby ułatwić poszukiwania księdza Popiełuszki. Jedną z uzasadnionych hipotez zakłada, że ofiara porwania nie żyje”.

30 października 1984 roku z Wisły wydobyto ciało

księdza Popiełuszki

Nieco wcześniej rzecznik rządu, Jerzy Urban wspominał na konferencji, że los porwanego pod Toruniem duchownego nadal jest nieznany.

Porywacze, trzej funkcjonariusze MSW, byli trzymani pod szczególnym nadzorem, aby - jak stwierdził Urban - nie powtórzyła się historia z zabójcą prezydenta Kennedy'ego.

Rzeczywiście, podczas procesu toruńskiego, który rozpoczął się 27 grudnia 1984 roku, sąd przy Piekarach przypominał twierdzenia, ale to już inna historia.

Finał tej historii jest nam w zasadzie znany - to znaczy wiemy, kto zabił, ale w jakich okolicznościach do tego zabójstwa doszło?

Czy ksiądz Popiełuszko zginął w dniu porwania między Toruniem i Włocławkiem, czy też dopiero 25 października w schronie pod Kazuniem, jak uważają niektórzy?

Czy porywacze mieli jedynie księdza zastraszyć, a śmierć duchownego była nieszczęśliwym wypadkiem?

A może morderstwo zostało popełnione z premedytacją i zostało zlecone przez kogoś z partyjnego „betonu”, kto chciał wywołać zamieszki i dzięki temu przejąć władzę? Lata mijają, a rozwiązania tej zagadki nie widać.

©©

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl

Styl życia

Dwójka odważnych, pełnych pasji mieszkańców Sosnowca pokazuje nam to, czego sami pewnie nigdy byśmy nie odkryli, nie weszli do takich wnętrz. Oni tymczasem tworzą zgraną ekipę Last Urbex, która przeszukuje opuszczone, stare kamienice, domy, by ukazać światu często zaskakujące całkowicie widoki. Adrian Florek i Patryk Gwóźdź zapowiadają, że jeszcze wiele razy nas zaskoczą, a tymczasem zapraszamy wspólnie z nimi w podróż po świecie urban exploringu.

Jak podkreślają nie jest łatwo je znaleźć ciekawe obiekty, ale nigdy się nie poddają. Przede wszystkim największą frajdę sprawia im to, że mogą na swoim kanale You Tube - Last Urbex, podzielić się ze wszystkimi swoimi odkryciami.

Pajęczyna zamiast firanki. To jest właśnie to!

- Od młodych lat ciekawiły nas opuszczone, samotne miejsca, na które nikt nie zwraca uwagi. Przechodząc obok niejednego starego domu, gdzie zamiast firanki okna zdobiły pajęczyny, zawsze zastanawiało nas, jakie skarby mogą się tam znajdować. Skarby materialne, takie jak meble, urządzenia, ozdoby z dawnych lat, ale też skarby niematerialne, zdjęcia, osobiste pamiątki byłych właścicieli - mówi 32-letni Adrian Florek.

Jak dodaje, do tego dochodziła tajemnica, co stało się z ludźmi, którzy tam mieszkali, dlaczego porzucili ten dom? Dla młodych ludzi był to niesamowity sekret do odkrycia, a wyobraźnia rozpałała zmysły. - Niestety, byliśmy za młodzi, internet nie był oczywistością w każdym domu a o kamerze mogliśmy zapomnieć. Teraz wszystko się zmieniło, postanowiliśmy kupić sprzęt do nagrywania, wyposażać się w oświetlenie potrzebne do nagrywania w ciemności i całą masę innego sprzętu, wliczając w to nawet apteczkę - przyznaje Adrian.

Dlaczego domy? Bo jak podkreślają domy kryją w sobie tajemnice mieszkańców, każdy ma swoją inną historię. Po tym, co znajdą, mogą określić, kto tam mieszkał, mogą przypuszczać, w jakim był wieku. Często też wszystkie te przedmioty zdradzają, czym dana osoba się zajmowała. Tego nie znajdą w innych miejscach, takich jak obiekty industrialne. Domy to wyzwanie. - Zasada jest prosta. Wsiadamy w auto, jedziemy na najdalszą i najstarszą dzielnicę miast i wypatrujemy po drodze właśnie takich obiektów. Czasem trzeba zostawić pojazd i ru-



Adrian Florek i Patryk Gwóźdź, czyli ekipa Last Urbex, odkrywają przed nami niesamowite historie starych, opuszczonych domów

Domy pełne tajemnic. To właśnie kręci chłopaków z Last Urbex

żyć pieszo. Okazuje się, że nie ma nawet drogi dojazdowej a domek widać tylko po wystającym dachu, gdzieś w koronach drzew. Nie raz trafiliśmy na dom, który wydawał się opuszczony, podchodziliśmy do niego i okazywało się, że jednak mieszkają tam ludzie. Często w okropnych warunkach, co tylko nas zasmuciło. Inna sprawa, że w takich miejscach bardzo często można natrafić na osoby bezdomne, wtedy także się wycofujemy, mimo że mieszkają tam nielegalnie, to czujemy, że to my jesteśmy tam nieproszonymi gośćmi. Nie chcemy zakłócać ich spokoju, mamy do nich szacunek - opowiada Patryk Gwóźdź, który ma 26 lat. Wiele razy mieli z nimi styczność. Jak podkreślają, nie są agresywni, z niektórymi z nich nawet udało im się porozmawiać, wytłumaczyć, że to ich pasja i filmują takie miejsca. Nigdy nie mieli pretensji.

Bez lokalizacji. Wszystko powinno zostać na miejscu

Dlaczego to robią? - Często takie domy są już w stanie tragicznym, staramy się na naszych filmach dokumentować je, zostawić pamiątkę w postaci

materiału, zanim całkowicie się zawalą, a wszystkie te rzeczy skończą pod gruzami. Nie brakuje również osób, które szukają takich miejsc po to, by wynieść z nich wszystkie wartościowe rzeczy, zdewastować je, zniszczyć. Dlatego nie podajemy żadnych lokalizacji tych domów. Znajdują się w nich rzeczy, które na pewno trafiłyby na bazar z antykami, a wtedy spowodowałibyśmy jeszcze szybszą degradację jednego z nich. Trzeba pamiętać, że są to nadal czyjeś rzeczy i pamiątki - mówią Adrian i Patryk.

Jak dodają czasem chciałoby się dać tym rzeczom drugie życie, zabrać je z tamtąd, bo wiadomo, jaki los je czeka. - Ale nie wolno tego robić, działamy w myśl zasady: Urbex to nie wandalizm. Nie zabieramy ze sobą nic, oprócz zdjęć i filmów, nie wchodzimy tam, gdzie nie da się wejść, w żaden sposób nie szkodzimy tym miejscom. Zostawiamy je tak, jak je zastaliśmy - podkreślają zagłębiowscy eksploratorzy. Często miejsca, które odwiedzają, wyglądają niesamowicie. Aż trudno uwierzyć w to, że zostały porzucone. W jednym

z domów położonych na obrzeżach Dąbrowy Górniczej na zarejestrowanym materiale wideo widać płyty winylowe, zdjęcia, wypracowania na lekcje historii. Do tego mnóstwo sprzętów, telewizor, dekodery, rowery. W innym domu nasi poszukiwacze odkryli natomiast m.in. oryginalne wydanie komiksu z przegodami Tytusa, Romka i A'Tomka z 1988 roku. We wnętrzach domów są też mebleścianki, meble kuchenne, zastawa stołowa. Na ścianach wiszą obrazy z wizerunkami świętych, pamiątki pierwszej komunii świętej.

Rodzina wspiera, znajomi się trochę dziwią, ale oglądają

Takie wyprawy są też nie do końca bezpieczne. Nigdy nie wiadomo, co i kogo spotka się na miejscu. Trzeba więc zachować dużą ostrożność. A do tego wszystko wymaga czasu. Co na to przyjaciele i rodzina?

- Nasze rodziny wspierają nas całym sercem, wybaczą nam, że swój wolny czas poświęcamy temu zajęciu. Czasem rodzinna niedziela musi być podzielona między spędzenie czasu z nimi, a kilkugodzinną wyprawę. Cieszymy się, że nas rozumieją

i wspierają. Istnieje jednak kilka zasad, jakich musimy się trzymać. Zawsze podajemy im lokalizację obiektu, do którego mamy zamiar wejść oraz przybliżony czas, jaki spędzimy w tym miejscu. Jest też zasada że „meldujemy” im wejście i wyjście. Rozumiemy, że nasze najbliższe osoby martwią się o nas, a gdyby coś poszło nie tak, możemy liczyć na ich pomoc - mówi Adrian Florek.

Często spotykają się ze zdziwieniem ze strony znajomych, bo jak przyznają temat urbexu nie jest popularny w naszym kraju. Nie mniej jednak chyba każdemu z nich zdarzyło się obejrzeć jakiś film z opuszczonego miejsca lub przeczytać o tym. - Zdziwienie szybko ustępuje i pojawiają się pytania o nasze hobby, o miejsca, które odwiedziliśmy. Często też znajomi wyrażają chęć do wspólnej eksploracji. Zdarzało się że wyruszyliśmy wiele razy ze znajomymi na wspólną wyprawę. Jednak trzeba pamiętać, że to zajęcie nie jest dla wszystkich. Zabierając osoby, które na co dzień nie mają styczności z urbexem, czujemy się za nich odpowiedzialni. Gdyby zdarzył się wypadek podczas eksploracji, to byłoby to na-

szcza wina. Dlatego warto wszystko dobrze przemyśleć, zanim ruszymy z kimś spoza środowiska. Czy nas wspierają? Tak, często słyszymy, że to co robimy jest świetne, ciekawia ich kolejne miejsca albo dowiadujemy się, że oglądają nasze filmy, chociaż wcale się tego nie spodziewaliśmy. Ostatnio też dostajemy informację o tym, że w ich okolicy jest jakiś dom i fajnie byłoby, gdybyśmy się tam wybrali. To dla nas miłe zaskoczenie i bardzo się z tego cieszymy - dodają odkrywcy z Sosnowca.

Ich zdaniem nie jest dziś łatwo odkrywać opuszczone miejsca, bo na co dzień pracują w dużych międzynarodowych firmach. - Ja pracuję w systemie czterobrygadowym, Patryk wyłącznie na nocną zmianę. Wstytkie inne zainteresowania, niestety, musiały odejść na dalszy plan, odkładaliśmy nasz kanał. Swoją wolną poświęcamy również rodzinie, o czym wspominaliśmy, dlatego każdą wyprawę musimy zaplanować wcześniej i zazwyczaj mamy ograniczony czas na eksplorację. Staramy się, by nasze nagrania były w możliwie najbardziej profesjonalny sposób zrealizowane, ale nie możemy poświęcić temu całego swojego czasu. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, takimi jak inni, tyle że mamy niezwykłą pasję, którą próbujemy pogodzić z codziennymi obowiązkami - podkreśla Adrian.

Czas na przemyślenia, ale nie da się tego tak po prostu zostawić

Kanał istniał już wcześniej. Nagrywali filmy, mieli swoich widzów, ale niestety z powodów osobistych zamknęli go. - Musieliśmy to wszystko przemyśleć. Kiedy nie działaliśmy, zdał nam się, że czegoś brakuje w naszym życiu, więc postanowiliśmy wrócić i zacząć wszystko od nowa. Każdy ma swoją pasję, my natomiast czerpiemy niesamowitą satysfakcję z kolejnego odkrytego miejsca. Do tego dochodzi adrenalina, bo nie wszystkie miejsca są bezpieczne. Zdarza nam się eksplorować obiekty w środku nocy, gdzie można poczuć prawdziwy dreszcz i strach przed tym co nas tam spotka - przyznaje Patryk. Ich kanał Last Urbex powstał w marcu 2021 r. i cały czas się rozwija. Mają już sporą ilość widzów i można powiedzieć, że zapoczątkowali nowy trend.

- Postanowiliśmy, że to właśnie opuszczone domy będą stanowić główną treść, jaką prezentujemy. Zrezygnowaliśmy z pięknych pałaców, wielkich obiektów industrialnych i skupiliśmy się na miejskiej eksploracji, na tym co otacza nas wszystkich. Na opuszczonych domach. To, co robimy, traktujemy na poważnie, chociaż warto pamiętać, że ogranicza nas czas oraz obowiązki. Nie odpuszczamy jednak i dalej dążymy do tego, żeby prezentować kolejne zapomniane domy oraz rozwijać nasz kanał - podsumowuje Adrian.

0010307630

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Biedy

pracownika Instytutu Szkła i Ceramiki w Krakowie
oraz
współtwórcę i wieloletniego pracownika
TECHGLASS Spółki z o.o.



Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia.
*Prezes Zarządu Andrzej Skowiniak
wraz z pracownikami*

0010307022

W dniu 10 października 2021 roku zmarła

dr Danuta Piwowarska

wiceprzewodnicząca
Komisji Słowianoznawstwa o/PAN w Krakowie,
historyk i teoretyk literatury,
wychowawczyni wielu pokoleń rusycystów
przez całe zawodowe życie związana
z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Odszedł Człowiek Wielkiego Serca,
zawsze gotowy nieść pomoc potrzebującym,
prawy i bezkompromisowy, dbający o pamięć o tych,
których już wśród nas nie ma...

Będzie nam Pani Doktor ogromnie brakowało.



Jej Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

*Zarząd i członkowie Komisji Słowianoznawstwa
Oddziału PAN w Krakowie*

0010307295

śp

Ks. Kanonik Wojciech Stokłosa

*Znakomity duszpasterz,
proboszcz w krakowskich parafiach,
jeden z prekursorów współczesnych mediów w Kościele,
twórca filmów religijnych,*

urodzony 19 marca 1946 r.,
zmarł w Krakowie 16 października 2021 r.

Żegnamy w Nim wspaniałego kapłana
i zarazem ogromnie serdecznego
i pogodnego Człowieka,
ukochanego Brata, Wuję i Szwagra.

Rodzina

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się Mszą św.
w Bazylice Mariackiej w Krakowie
w czwartek 21 października o godz. 12.00,
o godz. 14.00 nastąpi odprowadzenie trumny
od bramy cmentarza Rakowickiego
do rodzinnego grobowca.

0010307057

Agnieszce Wilk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

*Dziekan, Kolegium Dziekańskie
oraz Pracownicy
Dziekanatu i Szkoły Medycznej dla Obcokrajowców
Wydziału Lekarskiego UJ CM*

0010307258

Panu Profesorowi Maciejowi Siedlarowi

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składają

*Pracownicy
Katedry Immunologii Klinicznej i Transplantologii
Collegium Medicum UJ
oraz Zakładu, Oddziału i Poradni Immunologii Klinicznej
Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie*

0010307136

Rodzinie

naszej koleżanki

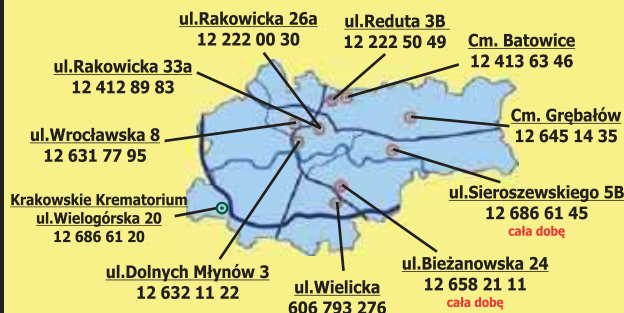
Małgosi Miszczyk-Michalskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu straty
składają
pogrążeni w smutku

*koleżanki i koledzy
Zespołu Radców Prawnych ZDMK*

0010288385

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE



www.puk.krakow.pl

Zakłady Pogrzebowe

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel. 12 656 55 11
- ul. Skośna 31 a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

0010288203



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

- | | |
|---|---|
| Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58 | Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10 |
| ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10 | ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53 |

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH**
www.epitafium.krakow.pl

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Kraków, ul. **Św. Łazarza 19**
12/431-99-71, 12/431-99-71

Kraków - Bronowice, ul. **Bronowicka 19**
12/637-00-07

Kraków, ul. **Wielogórska 16**, Cmentarz Podgórki Tynieckie
tel. 507-111-121

www.liliakrakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW • KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW • CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80

DYŻUR CAŁODOBOWY

507-111-211

**Co masz zlecić
– zleć to nam**

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!
12 6 888 444
508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

informuje, że dnia 14 października 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach (Plac Zwycięstwa 13 i ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice) oraz stronie internetowej www.niepolomice.eu zostały umieszczone wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Niepołomice, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
Z niniejszym wykazem można zapoznać się w terminie od dnia 14 października 2021 r. do dnia 3 listopada 2021 r.
Szczegółowe informacje o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można uzyskać w Wydziale Rozwoju Planowania Przestrzennego i Nieruchomości Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, ul. Zamkowa 5, pokój nr 5, tel. 12 250 94 07.

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
prof. dr hab. n. med. Daniel Zarzycki
Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88
Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11-18)
012 636 44 22

GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
♦ KONSULTACJE ♦ ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowoderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

❖ SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
❖ ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
❖ ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
❖ MAMMOGRAFIA, RTG, USG
❖ MEDYCYNĄ PRACY

ul. **BARSKA 12** 12 266 96 65 12 266 50 62
ul. **GRZEGÓRZECKA 67C** 12 345 70 01 do 05 800 909 400
ul. **ROGOZIŃSKIEGO 5** 12 417 35 44 12 417 33 11

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE-LOKAL-DZIAŁKĘ
tylko od właściciela kupię. 602468752.

SALWATOR Kupię mieszkanie lub dom z lokatorem. Dożywotnia służebność mieszkania zapewniona notarialnie. Telefon 691-490-293

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE os. Strusia 668-931-515

POKÓJ Dębniaki tanio 668-931-515

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY meble inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

OSOBEWIE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

INNE

ZŁOMOWANIE_SAMOCODÓW,
wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł
Kraków,, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44
% Telefon 730 809 809

POŻYCZKI, tel. (32)260-00-33;
516-516-611 Pośrednik CDF SC Firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Nauka

JĘZYKI OBCE

STUDENTKA/STUDENT biegle władająca językiem rosyjskim do dziecka dwunastoletniego. Zajęcia mogą być w formie zdalnej od podstaw na okres kilku lat. Tel. 500-525-622.

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. 519-128-182.

Praca

ZATRUDNIĘ

Firma inwestycyjna zatrudni projektantów: architekta, konstruktora, projektantów instalacji sanitarnych, wentylacji i klimatyzacji, instalacji elektrycznych i niskoprądowych, projektanta drogowego, oraz pracownika administracyjnego, rzeczoznawcę majątkowego, kosztorysanta i prawnika specj. się w Prawie Budowlanym, email:centrum@post.pl

MONTERÓW płyt G-K, posadkarzy, malarzy oraz pomocników budowlanych zatrudni firma budowlana. Tel. 724-300-590.

MONTERÓW-SPAWACZY instalacji WOD-KAN-GAZ-CO w blokach zamieszkałych. KORZYSTNE WARUNKI. 501-28-11-20.

OPIEKUNKI do Niemiec okazja !
do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów osób starszych w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24 Tel 514 781 072

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

INNE

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

!! ANTEN ! RTV dom. 575-412-346.

ANTEN-NAPRAWA-TV 607-461-618

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK. 696-464-275

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż www.krakparkiet.pl

ul. Korbońskiego 14B,
tel. 12/656-25-20, 601-444-960.

GLĄDŹ, malowanie, remont
505847507

GLĄDŹ, malowanie, remont
505847507

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

HYDRAULIK EKSPRES 696464275

KOMPLEKSOWO! Remonty i wykończenia - przystępne CENY!
Kraków i okolice. Tel. 793 543 999

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

OKNA sprzedaż montaż naprawa
12/294-08-82

INSTALACYJNE

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603166878

MONTAŻOWE

BALUSTRADY kraty 517-156-744

BRAMY- napędy 517-156-744

DASZKI zabud.balkon 507-366-374

OGRODZENIA A-Z tel. 517-156-744

ZAMKI montaż otwieranie 515824713

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

KAMIENIARSKIE

NAGROBKl, grobowce. Tel. 601958378

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Kłopot bogactwa Paulo Sousy

Tomasz Dębek

redakcja.krakow@polskapress.pl



Pilka nożna

Paulo Sousa może mieć spory ból głowy przy powołaniach napastników na listopadowe mecze reprezentacji. W weekend selekcjoner odwiedził Anglię, gdzie miał spotkać się m.in. z Mattym Cashem.

Jeszcze niedawno trudno było to sobie wyobrazić, ale poza Robertem Lewandowskim żaden napastnik nie może być już pewien powołania do reprezentacji Polski. Na ostatnie zgrupowania przyjeżdżały cztery „dziwiatki”. Przed listopadowym finiszem eliminacji do mistrzostw świata 2022 Paulo Sousa będzie musiał powiększyć tę liczbę albo zrezygnować z jednego z klasowych atakujących.

Lewandowski, kapitan drużyny i jeden z najlepszych napastników świata, jako jedyny może czuć się bezpiecznie. Wydaje się, że mocną pozycję mają też Adam Buksa i Karol Świerński, których Portugalczyk „wymyślił” dla reprezentacji. Obaj debiutowali w barwach narodowych za jego kadencji, a ostatnio spisywali się znakomicie. W pięciu wrześniowych i październikowych meczach kwalifikacji Buksa strzelił pięć goli, a Świerński trzy (i zaliczył jedną asystę), w tym tę na wagę zwycięstwa i najprawdopodobniej miejsca w barażach o awans do mundialu w Katarze, na wyjeździe z Albanii.

Napastnicy New England Revolution i PAOK Saloniki mieli okazję zaistnieć w kadrze w dużej mierze dzięki kontuzjom Krzysztofa Piątka i Arkadiusza Milika. Ci jednak wracają już do wysokiej formy i nie oddadzą młodszemu kolegom miejsca w reprezentacji bez walki. Piątek strzelił gola w drugim meczu



Robert Lewandowski w końcu trafił do siatki. I to dwa razy!

po powrocie, trafił też do siatki przeciwko San Marino. W sobotę po raz pierwszy od 12 maja wybiegł w podstawowym składzie. Nie udało mu się pokonać bramkarza Eintrachtu (choć miał jedną znakomitą sytuację), lecz z każdym meczem powinien czuć się na murawie coraz pewniej.

W podobnej sytuacji jest Milik, którego w barwach narodowych nie widzieliśmy od marca. Po wyleczeniu kontuzji kolana zagrał niespełna pół godziny przeciwko Galatasaray w Lidze Europy i drugą połowę z Lille w Ligue 1. W obu meczach Marcylija nie zdobyła bramki. W niedzielę z Lorient Polak wystąpił jednak od pierwszej minuty i miał udział w przełamaniu tej passy, w ostatnich minutach wykończył kontratak na 3:1.

Jeśli wszyscy napastnicy będą zdrowi, Sousa przed powołaniami na listopadowe mecze z Andorą i Węgrami może mieć duży ból głowy. W kręgu jego zainteresowań był również Dawid

Kownacki, lecz we wrześniu zerwał więzadło wewnętrzne w kolanie i czeka go kilka miesięcy przerwy.

Paulo i Cash

Na Sousę wylało się sporo krytyki po tym, jak okazało się, że znów nie pojawi się na meczu Ekstraklasy. Zamiast spotkania Legia - Lech (w którym notabene zagrało 32 piłkarzy, z czego dziewięciu Polaków) wybrał podróż do Anglii. Powód? M.in. spotkanie z Mattym Cashem, prawym obrońcą Aston Villi, który jest w trakcie procedury uzyskania polskiego paszportu. 24-latek, którego mama i dziadkowie pochodzą z naszego kraju, jest wyróżniającym się zawodnikiem w Premier League. Przy takich rywalach jak Trent Alexander-Arnold, Kyle Walker, Kieran Trippier i Reece James nie ma jednak dużych szans na zaistnienie w kadrze Synów Albionu.

Jak informowały Medycy, Sousa miał wziąć też

udział w spotkaniu z młodymi piłkarzami polskiego pochodzenia zorganizowanym przez PZPN w Ambasadzie RP. Poza Cashem mógł zobaczyć w akcji Jana Bednarka, Michała Helika, Mateusza Klichę i Jakuba Modera. Kamil Jóźwiak i Przemysław Płacheta w piłkę ostatnio grają tylko w reprezentacji. ©

Polacy za granicą:

BRAMKARZE: Bartłomiej Drągowski (Fiorentina) kontuzja, poza kadrą z Wenezją (mecz zakończył się po zamknięciu wydania), Radosław Majczi (Monaco) na ławce z Olympique Lyon (0:2), Łukasz Skorupski (Bologna) 90 minut i żółta kartka z Udinese (1:1), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn) 90 minut, obrońcy z rzuć kamry i żółta kartka z Romą (1:0); **OBROŃCY:** Jan Bednarek (Southampton) 90 minut i żółta kartka z Leeds (1:0), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua) do 87. minuty z Cagliari (1:3), Matty Cash (Aston Villa) do 79. minuty z Wolverhamptonem (2:3), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona) kontuzja, poza kadrą z Milanem (2:3), Kamil Glik (Benevento) 90 minut z Cremonese (1:1), Robert Gumny (FC Augsburg) 90 minut z Arminią (1:1), Michał Helik (Barnsley) 90 minut z Reading (0:1), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów) 90 minut z PFK Lwów (4:1), Tymoteusz Puchacz (Union Berlin) poza kadrą z Wolfsburgiem (2:0), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa) kontuzja, poza kadrą z Rubinem Kazań (2:2); **PO-MOCNICZY:** Przemysław Frankowski (Lens) 90 minut z Montpellier (0:1), Jacek Góralski (Kajrat Almaty) od 62. minuty z FK Aktöbe (2:1) Kamil Jóźwiak (Derby County) na ławce z Preston (0:0), Mateusz Klich (Leeds United) do 77. minuty z Southampton (0:1), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin) poza kadrą z Wisłą Płock (0:1), Grzegorz Krychowiak (FK Krasnodar) od 58. minuty i gol z FK Ufa (1:1), Karol Linetty (Torino) do 67. minuty i żółta kartka z Napoli (0:1), Jakub Moder (Brighton & Hove Albion) do 84. minuty z Norwich (0:0), Przemysław Płacheta (Norwich City) poza kadrą z Brighton (0:0), Damian Szymański (AEK Ateny) do 68. minuty i żółta kartka z Atromitosem (3:0), Sebastian Szymański (Dynamo Moskwa) do 82. minuty, asysta i żółta kartka ze Spartakiem (2:2), Nicola Zalewski (AS Roma) poza kadrą z Juventusem (0:1), Piotr Zieliński (Napoli) do 71. minuty z Torino (1:0); **NAPASTNICY:** Adam Buksa (New England Revolution) od 58. minuty z Chicago Fire (2:2), Robert Lewandowski (Bayern Monachium) do 64. minuty i dwa gole z Leverkuseni (5:1), Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia) 90 minut i gol z Lorient (4:1), Krzysztof Piątek (Hertha Berlin) do 60. minuty z Eintrachtem (2:1), Karol Świerński (PAOK Saloniki) od 83. minuty z Volos (4:4).



FOT. ŁĄCZNASPIEKA

Startuje XXII edycja „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Trwają zapisy na turniej „Z Podwórka na Stadion”

Pilka nożna

Rafał Cepko

redakcja.krakow@polskapress.pl

Wielkimi krokami zbliżają się pierwsze po ponad półrocznej przerwie mecze Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

Na początku listopada do rywalizacji przystąpią tysiące dzieci z całego kraju. Wcześniej obowiązkiem mają do wykonania trenerzy i nauczyciele odpowiedzialni za rejestrację drużyn. Zapisy trwają do 31 października.

„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to największe tego typu piłkarskie przedsięwzięcie w Europie. Dla wielu dzieci to pierwsza okazja do gry w piłkę i zakochania się w niej. Dla blisko stu turniej okazał się etapem na drodze do reprezentacji Polski. W tych seniorskich regularnie grają m.in. Arek Milik, Piotr Zieliński, Krzysztof Piątek, a także Paulina Dudek, Weronika Zawistowska czy Kinga Kozak.

Dla dzieci udział w rozgrywkach to sposób na pokazanie swojego talentu szerszej publiczności oraz ekspertom. Przykłady z ostatnich lat jasno pokazują, że dobrą postawą podczas turnieju można zapisać się w pamięci trenerów, którzy decydują o powołaniach na zgrupowania Akade-

mii Młodych Orłów, czyli najzdolniejszych piłkarzy i piłkarek w wieku 12-13 lat.

XXII edycja rozpocznie się od etapów gminnych i powiatowych. W ich trakcie każdy uczestnik zostanie nagrodzony medalem. Wczesną wiosną rozegrane zostaną finały wojewódzkie, a w majówkę finał ogólnopolski na PGE Narodowym.

Drużyny dziewczynek i chłopców do lat 8, 10 i 12 reprezentujące szkoły podstawowe, Uczniowskie Kluby Sportowe, kluby sportowe, a także inne organizacje zgłaszać mogą nauczyciele oraz trenerzy. Rejestracja, odbywa się na stronie www.zpodworkanastadion.pl. Pomocy udziela Dział Wspierania PZPN (tel. 732 122 222 lub turniej@pzpn.pl). Każdy opiekun, który dokona rejestracji, otrzyma specjalny upominek.

Organizatorem Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” jest PZPN, zaś sponсорami marka Tymbark (złoty) oraz firma Electrolux (brązowy). XXII edycja rozgrywek odbywać się będzie pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Komitet Honorowy tworzą: Minister Edukacji i Nauki, Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Ministerstwo Zdrowia. ©

Trener Sokoła Kocmyrzów Michał Guja: Mamy już swoją markę i to jest fajne

Pilka nożna

Tomasz Bochenek

tomasz.bochenek@polskapress.pl

- Fajnie, że złapaliśmy właściwy rytm. Potrzebowaliśmy trochę czasu, żeby wszystko zaczęło działać tak, jak chcemy. Teraz mamy serię ośmiu meczów bez porażki, w tym jest sześć zwycięstw - cieszy się Michał Guja, trener Sokoła Kocmyrzów.

To mocno selekcyjny sezon w IV lidze - bo ostatni, w którym w Małopolsce istnieją na tym szczeblu dwie grupy,

W kolejnym będzie już tylko jedna, ogólnowojewódzka. Aby się w niej znaleźć, trzeba zająć miejsce w czołowej „ósemce”.

- Ja taki cel sam wyznaczyłem, kiedy decydowałem się na przejście drużyny - podkreśla Guja. - Ze strony zarządu nie było jakiegokolwiek presji, że my coś musimy, ale wiadomo było, że skoro spada dużo zespołów, to zespół stoi przed wyzwaniem... Ja drużynę postawiłem sprawę tak, że mamy być w „ósemce”. I ustaliłem wewnątrz tej „ósemki” trzy szczeble według konkretnych miejsc: co będzie naszym maksimum,

co optimum, a co jest celem minimum - przyznaje.

Dziś ekipa z Kocmyrzowa zajmuje 4. miejsce w grupie zachodniej małopolskiej IV ligi. Po 14 kolejkach ma w dorobku 27 punktów, o sześć więcej od zespołu z miejsca dziewiątego (czyli Słomniczanki). Po najlepszym w historii klubu sezonie poprzednim, teraz zespół potwierdza, że stał się solidnym czwartoligowcem.

Guja jest tu od lata 2020 roku, najpierw jako zawodnik. Trenerem został pod koniec ubiegłego sezonu (gdy prowadził jeszcze juniorów młodszymi Cracovii).

Przed nową kampanią do jego ekipy dołączył napastnik Roman Stepankow, dwaj bramkarze - Andriej Chillari i Krzysztof Senderek oraz Michał Romuzja i zawodnicy mający status młodzieżowca - obrońca Adrian Podyma i skrzydłowy Adrian Obrzud.

- Mamy szerszą kadrę niż wiosną - podkreśla szkoleniowiec. W treningach bierze udział ponad 20 zawodników. Guja cały czas jest jednym z nich, ale gra mniej niż w poprzednim sezonie. - Nie ukrywam, że chciałbym powoli oddawać inicjatywę na boisku innym zawodnikom,

docelowo chciałbym skupić się na tym, żeby już tylko zarządzać zespołem. Ale na razie czuję się jeszcze na tyle mocny, że na tym poziomie mogę spokojnie zrobić coś pozytywnego na boisku - ocenia.

W podstawowej jedenastce w jego drużynie wychodzą nierzadko dwaj ludzie, których wiekowo dzieli... 26 lat. Paweł Brak, rocznik 1978, to były piłkarz Garbarni, w Sokole pełni rolę stopera. Z kolei Adrian Obrzud urodził się w roku 2004 - w poprzednim sezonie grał w ekipie juniorów młodszych Hutnika.

- To jego pierwszy sezon w seniorach i chłopak sobie super radzi - mówi Guja o Obrzudzie. A Brak? - To fenomen. Wszyscy przecierają ze zdumienia oczy, jak w tym wieku można tak dobrze wyglądać fizycznie. A wiadomo, że Paweł ma doświadczenie i umiejętności piłkarskie. Do tego fajny, skromny gość.

Do końca rundy jesiennej pozostały trzy mecze. - Nasi rywale już wiedzą, że to nie jest ten Sokół, co dwa lata temu. Myślę, że już się z nami liczą - i to jest fajne, że mamy już swoją markę. ©

TO I OWO NA SPORTOWO

Koszykówka

Dwie były koszykarki Wisły CanPack Kraków wywalczyły tytuł mistrzyni WNBA. Dla ich drużyny Chicago Sky to pierwszy triumf w historii ligi. W niedzielnym meczu ekipa z Chicago wygrała u siebie z Phoenix Mercury 80:74, a w finałowej serii play-off zwyciężyła 3-1.

Najlepsza w zespole Sky była Allie Quigley, która zdobyła 26 punktów, a 10 punktów i 15 asyst miała Courtney Vandersloot. Obie wywalczyły mistrzostwo i Puchar Polski w barwach Wisły CanPack Kraków. **(KRZYK)**

Piłkarze

We wczorajszym meczu Ekstraklasa piłkarze Stali Mielec wygrali

z Zagłębiem Lubin 4:2 (1:2). Spotkanie Jagiellonia Białystok - Radościak zakończyło się po zamknięciu wydania. **(KRZYK)**

Sport w TV

18.25 TVP Sport hokej: Unia Oświęcim - JKH GKS Jastrzębie (Superpuchar Polski), **18.35 Polsat Sport Premium 1** Club Brugge KV - Manchester City (LM), **18.35 Polsat**

Sport Premium 2 Besiktas Stambuł - Sporting Lizbona (LM), **20.40 Eurosport 1** piłka ręczna: Pfadi Winterthur - Orlen Wisła Płock, **20.50 Polsat Sport Premium 1** Atletico Madryt - Liverpool (LM), **20.50 Polsat Sport Premium 2** Paris Saint-Germain - RB Lipsk (LM), **20.50 Polsat Sport Premium 3** Szachtar Donieck - Real Madryt (LM), **20.50 Polsat Sport Premium 4** Ajax Am-

sterdam - Borussia Dortmund (LM), **20.50 Polsat Sport Premium 5** Porto - Milan (LM), **20.50 Polsat Sport Premium 6** Inter Mediolan - Sheriff Tyraspol (LM). **(KRZYK)**

Lotto

Niedziela, 17.10. Multi Multi, 21.40: [3], 5, 10, 11, 15, 18, 25, 26, 30, 34, 37, 43, 44, 53, 55, 58, 59, 64, 75, 80; **Ekstra Pensja:** 1, 4,

10, 21, 25 - 2; **Ekstra Premia:** 4, 11, 13, 23, 32 - 4; **Mini Lotto:** 1, 18, 19, 36, 39; **Kaskada, 21.40:** 2, 3, 4, 6, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 20, 23; **Super Szansa, 21.40:** 9945572. **Poniedziałek, 18.10. Multi Multi, 14:** 1, 3, 6, 20, 23, 30, 33, 38, [39], 43, 49, 51, 53, 57, 64, 65, 67, 69, 72, 80; **Kaskada, 14:** 2, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 21, 23, 24; **Super Szansa, 14:** 1122585.

Michał Frydrych: Gra w pomocy to dla mnie nie jest żadna nowość

Ekstraklasa piłkarska

Bartosz Karz

bartosz.karz@polskapress.pl

- Rywalizacja jest potrzebna, ale na końcu jesteśmy jedną drużyną, która ma po prostu zrobić wszystko co najlepsze dla Wisły Kraków. Może grać jedenastu i jeśli ktoś w danym meczu na boisko nie wyjdzie, to nie możesz obrażać - mówi piłkarz Wisły Michał Frydrych.

Stadion w Zabrze chyba panu pasuje, bo na nim debiutował pan w ekstraklasie. Wtedy również, tak jak w sobotę, nie straciliście bramki, było 0:0. Teraz dla pana ułożyło się to jeszcze lepiej, bo zdobył pan zwycięską bramkę na 1:0.

Chłopaki mi przypominali w szatni, że rzeczywiście pierwszy mecz w Wiśle zagrałem na Górniku. Wtedy było niezłe, a teraz cieszę się tym bardziej, że po tych trzech porażkach z rzędu wygraliśmy, a ja pomogłem w tym swoją bramką.

Ten mecz aż tak bardzo nie różnił się od tych z Pogonią czy Piastem. W Zabrzu mieliście więcej szczęścia. Zgodzi się pan z taką tezą?

Zdecydowanie, bo nie uważam, żebyśmy grali jakoś szczególnie źle w tych wcześniejszych spotkaniach. Przegraliśmy jednak i mieliśmy świadomość, że wspólnie musimy zrobić wszystko, żeby przerwać tę serię. Rozmawialiśmy o tym i myślę, że na boisku było widać, że stanowimy jedność, że jeden walczący za drugiego. Byliśmy naprawdę dobrze przygotowani do tego spotkania - fizycznie i taktycznie.

Pan tym razem wystąpił w drugiej linii jako defensywny pomocnik. To dla pana nowość?

Nie, nie była to dla mnie żadna nowość, bo grałem jako pomocnik już w młodzieżowych drużynach. Zdarzyło mi się na tej pozycji wystąpić również w europejskich pucharach w Slavii. To była jednak nieco inna sytuacja, bo trener wpuszczał mnie na tę pozycję na ostatnie 15-10 minut, gdy



Michał Frydrych jest w tym sezonie na razie skuteczniejszy od napastników Wisły. Czech strzelił już trzy gole dla „Białej Gwiazdy” i razem z Yawem Yeboahem prowadzi w klubowej klasyfikacji snajperów

prowadziliśmy 1:0 i trzeba było bronić wyniku. Tak jak powiedziałem, całkowita nowość to dla mnie nie była, ale jednak jest pewna różnica zagrać cały mecz na tej pozycji, a nie tylko kilkanaście minut. I jest to jednak trochę inna pozycja niż środek obrony.

Gdyby Ashraf El Mahdoui nie mógł nadal grać z powodu kontuzji, jest pan gotowy na dłuższą występować w tej roli?

Myślę, że na mecz ze Śląskiem Ashraf będzie gotowy. Już zaczyna trenować z drużyną, więc myślę, że dojdzie do siebie na tyle, żeby zagrać. Dopiero jednak kolejne dni pokażą tak naprawdę jak będzie wyglądał pierwszy skład.

Na środku obrony robi się tłoczno. Wrócił do gry Alan Uryga, który rozegrał dobre spotkanie w Zabrzu.

Rywalizacja jest potrzebna, ale na końcu jesteśmy jedną drużyną, która ma po prostu zrobić wszystko co najlepsze

dla Wisły Kraków. Może grać jedenastu i jeśli ktoś w danym meczu na boisko nie wyjdzie, to nie może się obrażać. W tym wszystkim najważniejsze jest, żebyśmy jako zespół tydzień po tygodniu zbierali punkty i szli w górę tabeli.

Wygrywając z Górnikiem przerwaliście złą passę. Wcześniej przegraliście trzy mecze z rzędu. Pan jest doświadczonego piłkarzem. Co w takiej sytuacji trzeba zrobić, żeby totalnie się nie zdołować, utrzymać poczucie własnej wartości?

Przed wszystkim trzeba rzeczowo przeanalizować, dlaczego były porażki. Wspomnieliśmy już tutaj, że w takich meczach jak z Pogonią czy Piastem nie byliśmy gorsi, a przegraliśmy, bo zabrakło nam trochę szczęścia. Decydowały tak naprawdę drobniaki. A skoro tak, to wciąż wierzyliśmy, że stać nas na dobre wyniki w tej lidze. Myślę, że w Zabrzu mieliśmy rzeczywiście trochę szczęścia, ale też zrobili-

śmy naprawdę dużo, żeby temu szczęściu pomóc. Nabiegaliśmy się solidnie.

W kolejnym meczu zagrać z mocnym Śląskiem Wrocław. To drużyna, która ma sporo atutów w ofensywie. Jak ją zatrzymać przy ul. Reymonta?

To jest rzeczywiście bardzo dobry zespół, ma swoje mocne strony. Jeśli jednak spojrzeć w tabelę, to zobaczmy jak ten sezon jest wyrównany. W ekstraklasie tak naprawdę każdy może wygrać z każdym. Nam pewności siebie doda zwycięstwo w Zabrzu, ale generalnie nie jesteśmy zespołem, który powinien się kogokolwiek bać w tej lidze. I Śląska też bać się nie będziemy. Jeśli zagramy w tak zdyscyplinowany sposób jak w Zabrzu, to powinno być dobrze. Już przed meczem powiedzieliśmy sobie, że po trzech kolejnych porażkach czas zacząć nową serię. Pierwszy krok zrobiliśmy w meczu z Górnikiem. Wierzymy, że teraz zrobimy kolejne! ©©

Ekstraklasa piłkarska

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

Cracovia pokonała Wartę Poznań 2:0, a gole dla niej strzelali młodzi Polacy - w 58 min do siatki rywali trafił Michał Rakoczy, z kolei w pierwszej minucie doliczonego czasu gry Jakub Myszor. To pierwsze gole Polaków z Cracovii w tych rozgrywkach.

Dla Rakoczego był to 12. występ w ekstraklasie i drugi gol, dla Myszora piąty mecz i pierwsza bramka.

Rakoczy to wicemistrz Polski juniorów z 2018 roku, a zanim zdobył ten tytuł, zdążył już zadebiutować w ekstraklasie (dostał od trenera Michała Probiezzy 3 minuty w meczu z Pogonią). Był etatowym reprezentantem Polskiej kategorii U-16. Grał też w U-17. W sezonie 2018/2019 nie występował w pierwszym zespole tylko w drużynie juniorów, w 24 występach strzelając 9 goli.

W kolejnych rozgrywkach wreszcie zaczął grać więcej w ekstraklasie i w meczu z Piastem zdobył bramkę (zagrał w 9 spotkaniach), grał w Pucharze Polski, występował też w CLJ (9 meczów, 6 goli), a drugiemu zespołowi pomógł w awansie do III ligi w barażach. Zaliczył dwa mecze w reprezentacji U-19 i U-20. W kolejnym sezonie uznano, że lepiej będzie dla niego, jeśli zostanie wypożyczony i rozgrywki 2020/2021 spędził w I lidze, w Puszczy Niepołomice. Grał regularnie, zaliczył 28 występów, ale nie zdobył ani jednej bramki.

Po roku wrócił do „Pasów”, do zespołu rezerw w III lidze. W 10 występach strzelił 6 goli i został nagrodzony przez trenera Probiezzy, który w 63 min wpuścił go na mecz ze Stalą Mielec (3:3), a w ostatnim spotkaniu dał szansę gry od początku. 19-latek odwdzięczył się zdobytym golem.

- To fajne uczucie - dostać szansę gry od trenera od pierwszej minuty - stwierdził zawodnik. - Trzeba pokazać na boisku, że się na to zasługuje. Fajnie, że strzeliłem bramkę, potem wszedł Jakub (Myszor - przyp.) i też dał bramkę. Tylko się więc cieszyć, że dwóch młodziśców, dwóch Polaków strzela bramki. Teraz

przed nami mecz z Zagłębiem, będziemy chcieli się do niego dobrze przygotować i też go wygrać.

„Pasów” zagrały w specjalnych złotych koszulkach, upamiętniających 100-lecie pierwszego mistrzostwa Polski. - Mogłyby to być nasze stroje wyjazdowe - stwierdził Rakoczy.

- Michał Rakoczy tydzień temu, występując w drugiej drużynie grał bardzo dobrze, dlatego też dostał szansę gry od pierwszej minuty w meczu ekstraklasie - mówi trener Cracovii Michał Probiez. - Pokazał się z dobrej strony, był zaangażowany. Na pewno nie ma takiej pewności siebie, ale trudno by ją miał.

Droga jego rówieśnika - Jakuba Myszora do I zespołu też prowadziła przez CLJ. W sezonie 2019/2020 zaliczył 16 meczów, zdobywając 5 goli. W kolejnym w 22 meczach zdobył 13 bramek. Wiosną 2021 zanotował debiut w drugim zespole, a wkrótce w pierwszym, w ostatnim meczu sezonu zagrał 27 minut w meczu z Wartą.

W bieżących rozgrywkach w III lidze, w 10 meczach strzelił 4 gole, a w ekstraklasie zagrał 4 razy. Wreszcie doczekał się na bramkę.

- Myszor też dał dobrą zmianę - ocenił Probiez. - 17 lat pracuję w zawodzie, znam się na tym, jak wprowadzać młodzież, wiem, kiedy mam kogo wprowadzić, nikt mnie nie będzie tego uczył. W tym czasie wprowadziłem tylu chłopaków, którzy zmienili status życia, że mogliby mi pomnik postawić i na pewno są wdzięczni. ©©



Michał Rakoczy ma na koncie dwie bramki w ekstraklasie